A W.T.M.

R 645
81

Rękopis Moniuszki

Cat. 80

"Verbum nobile"

opera

part. fortep. do śpiewu

20/VI 1906 r.

Zakrzewski

Towarzystwo Muzyczne
Sekcja
imienia
St. Moniuszki

R645
Inw. 81

Powiatowe Muzeum
SEKCJA
IMIENIA
S. MONIUSZKI

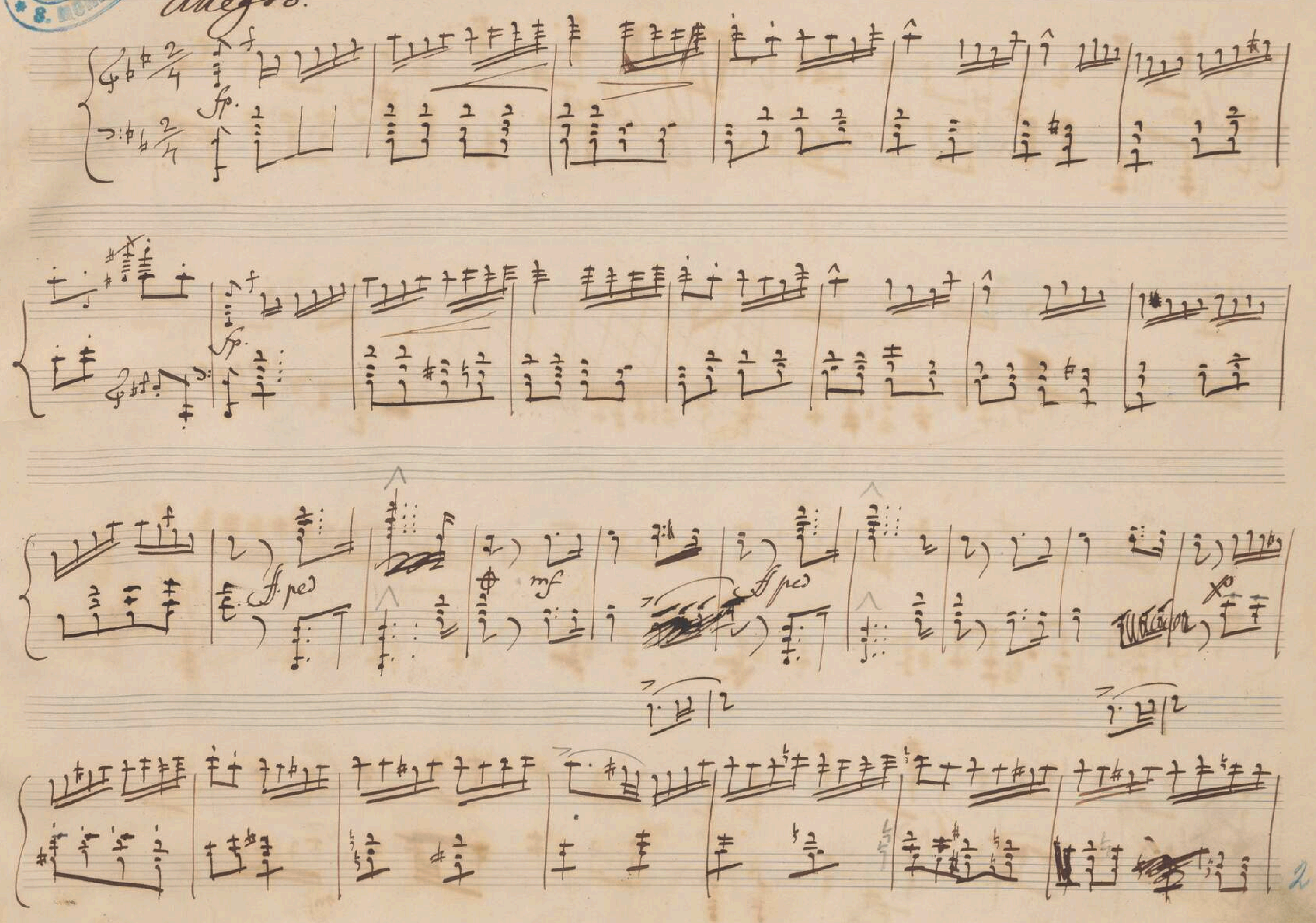


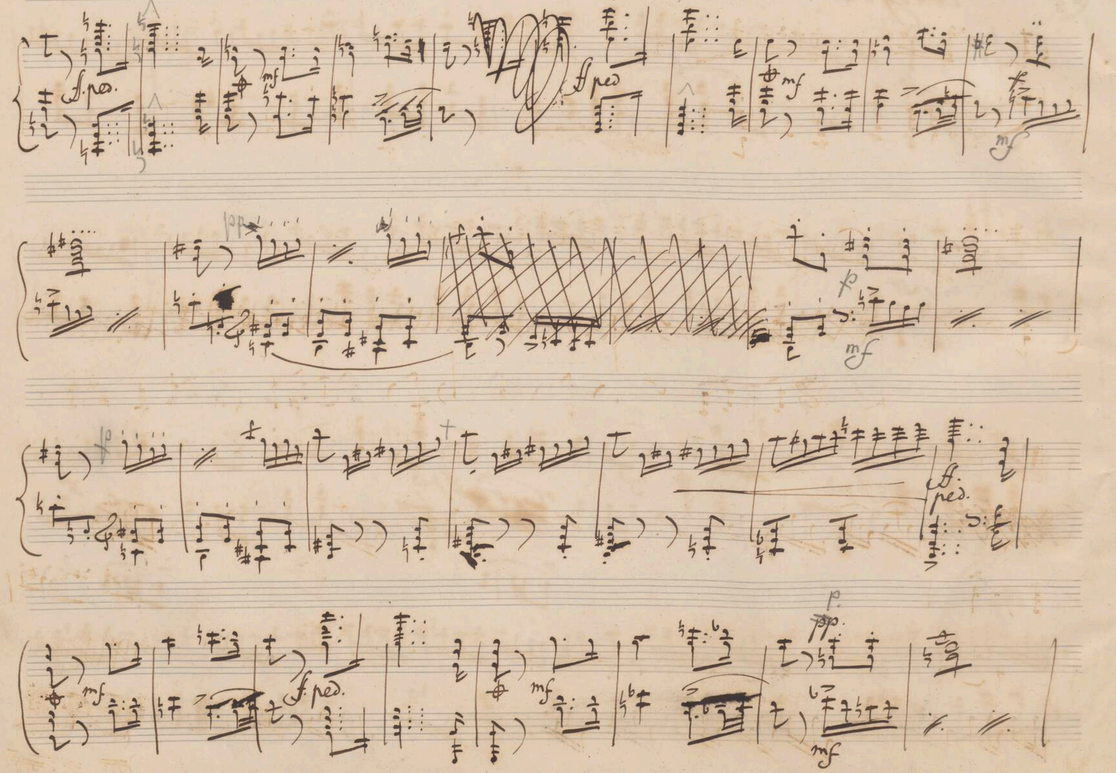
R645
Towarzystwo Muzyczne SEKCJA IMIENIA S. MONIUSZKI

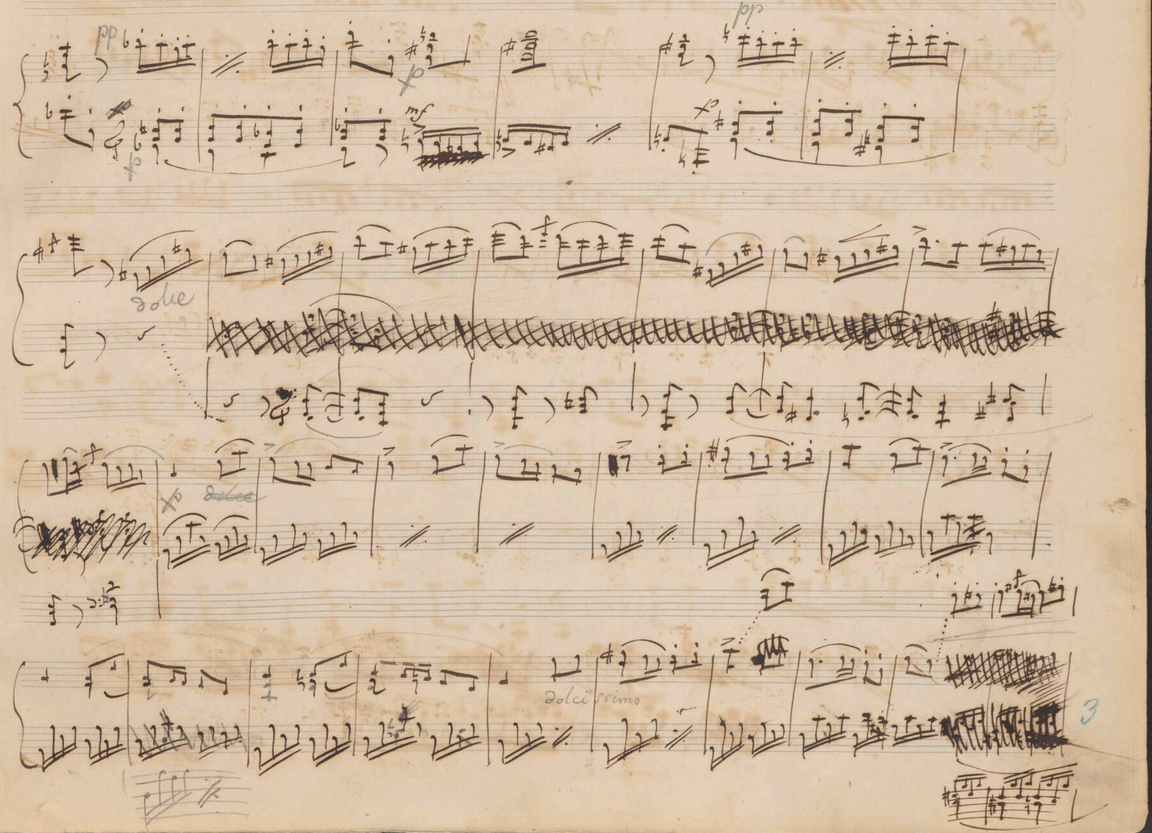
op. „Verbum nobile" St. Moniuszko.

Uwertura.
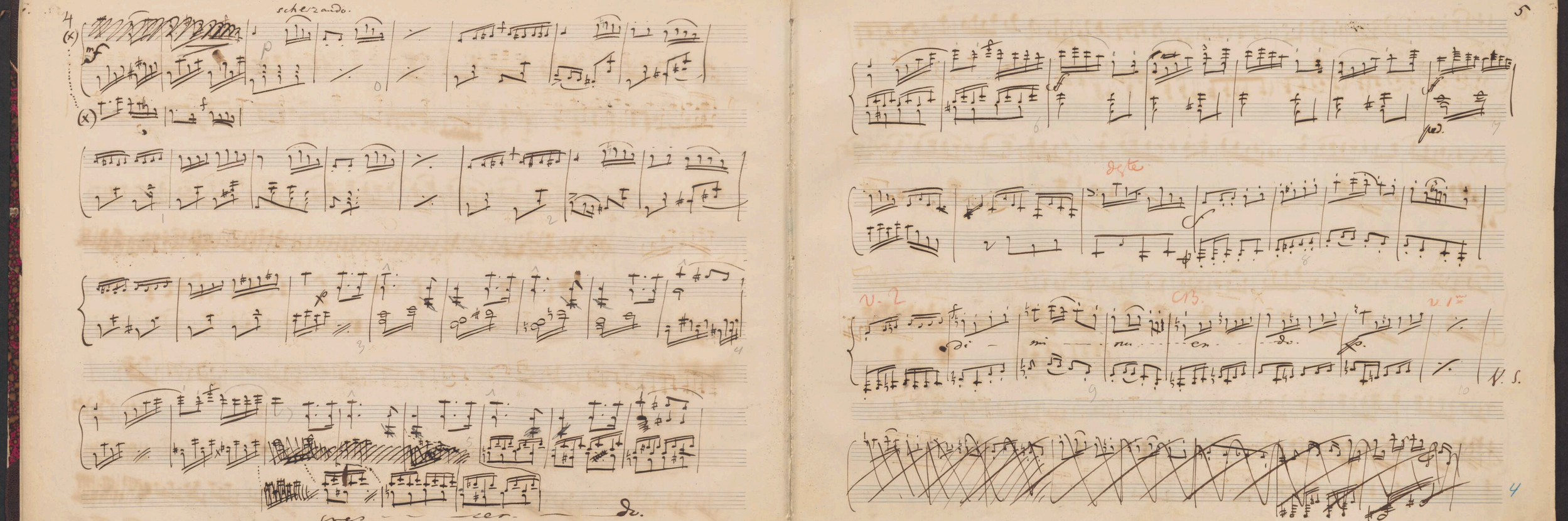
Allegro.




sfpiù.
pp
mf
p
sfpiù.
sfpiù.
mf
mf
f
pp
mf


pp
mf
pp
dolce
dolce
dolcissimo
3

scherzando.



per den — do — si

ppres.

ff. ped.

mf

ff. ped.

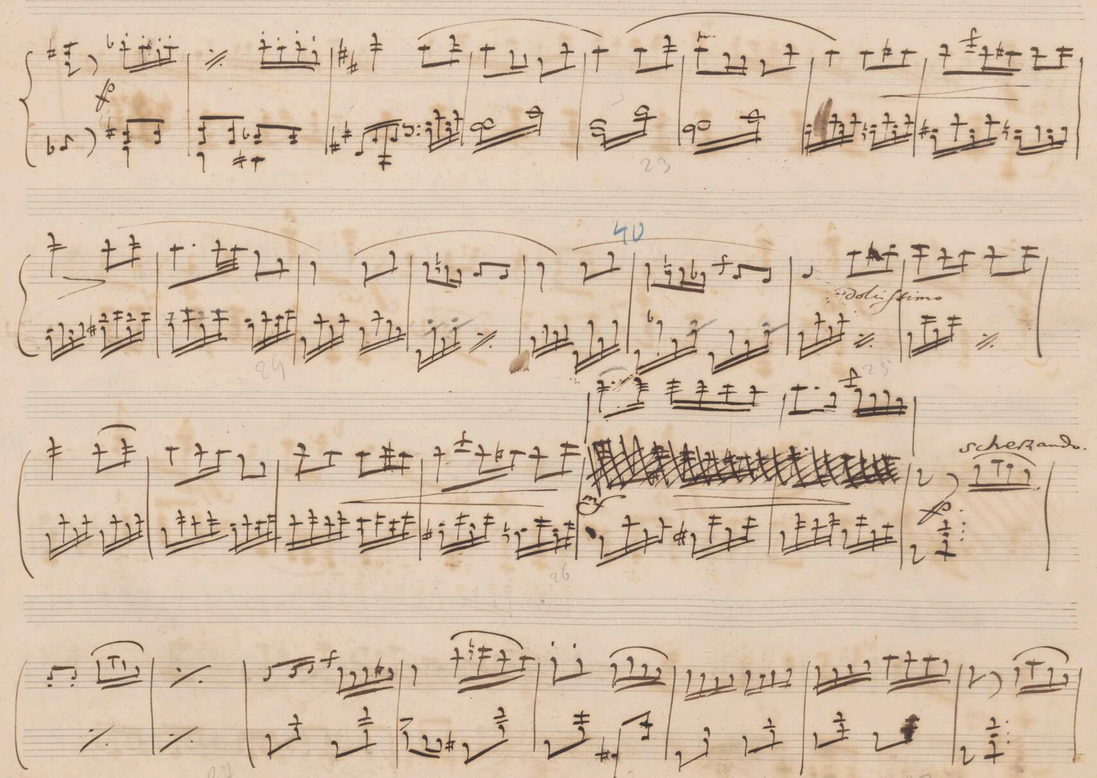
mf

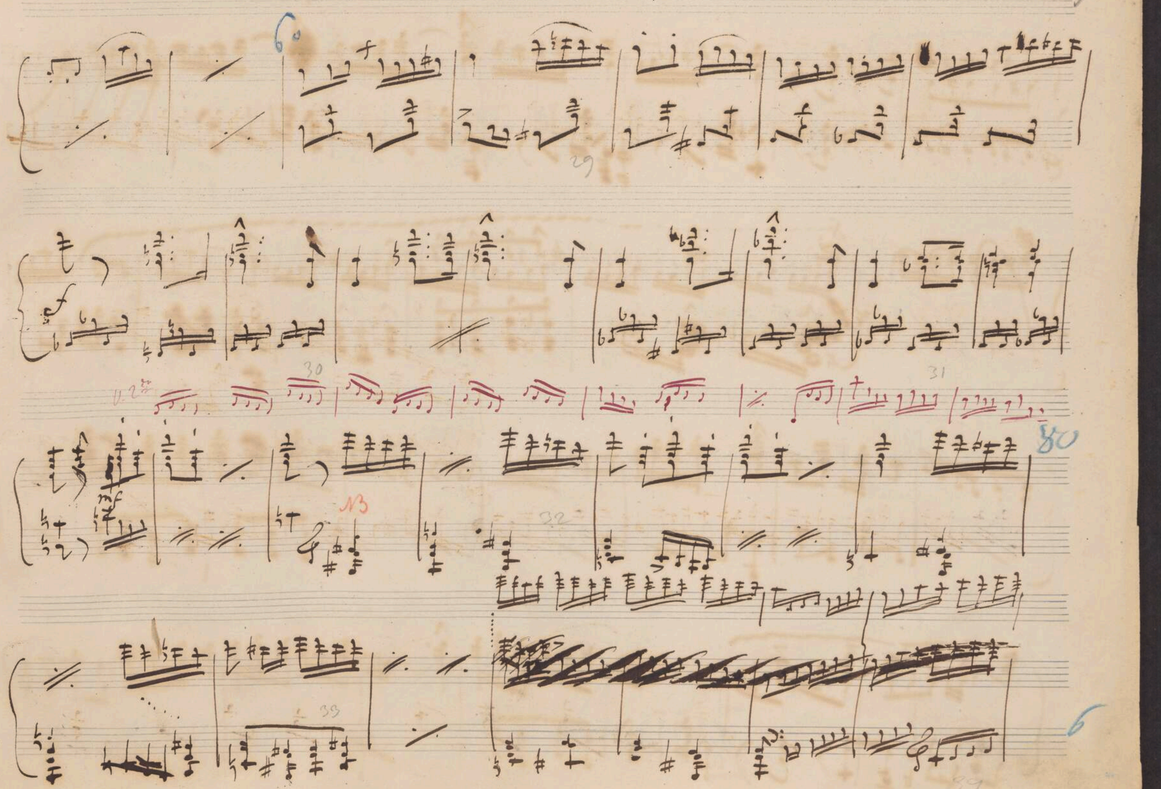
ff. ped.

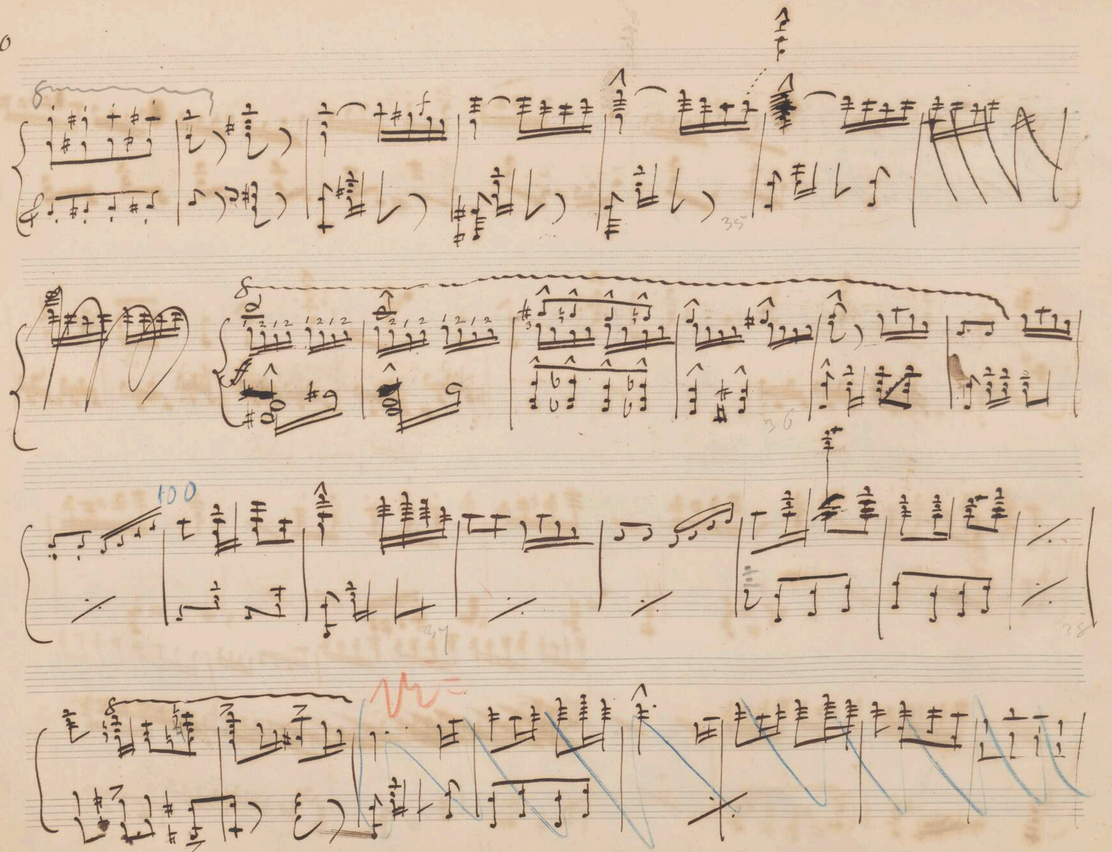
mf

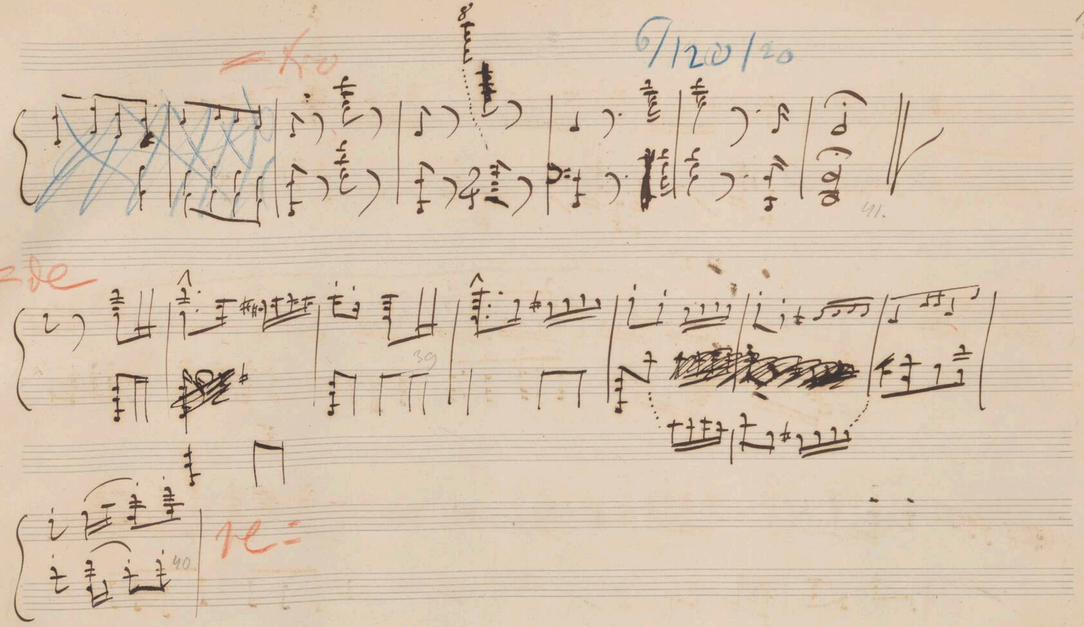
f

f


sehr rasch.





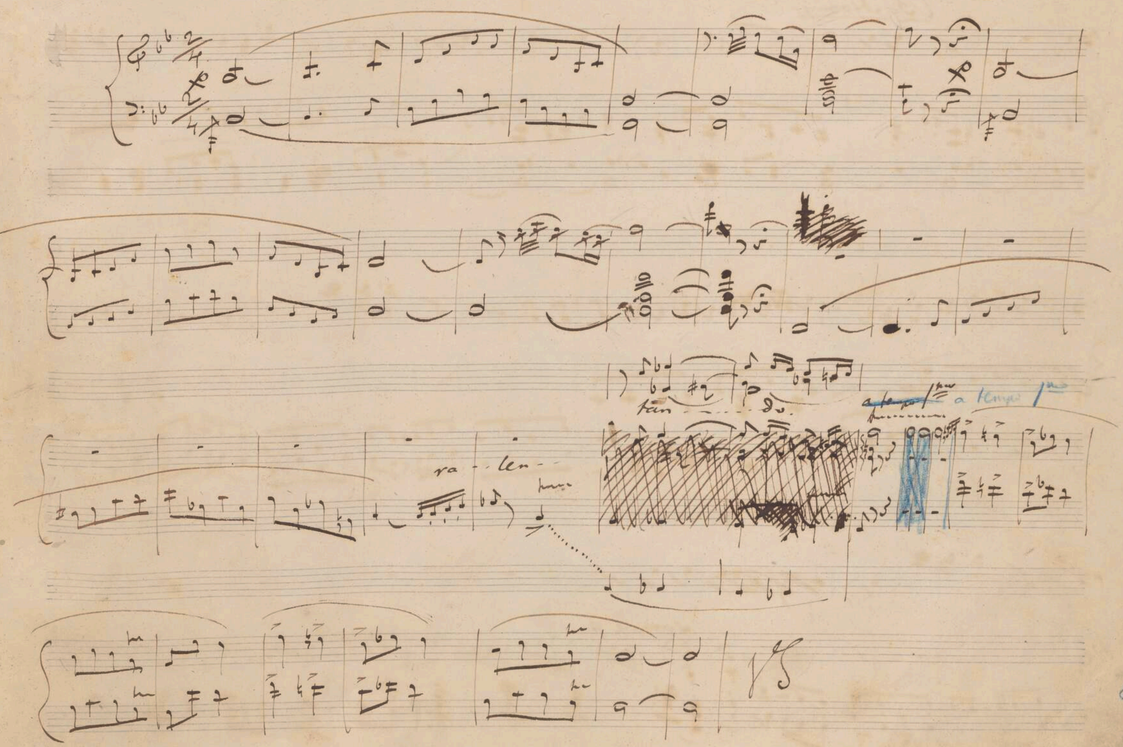


12

13

1.

№ 1. Introdukcya.



8

Bartłomiej

Otwórz ci — — — — cho. Stać w ordynku! Ta dziewuszka, ta nay-

50

szczerzi! a po kątkach wyprawiają swolna oddech trzymają w piersi. Bez rwete — su mościdrieja

to jed — na

60

Zabrań razem — chwilk. sempre p.

70

bez rwete — su mościdrieja toć że)

ma — cie dość o — laja, żeby to prosto jakoś miley, by to prosto jakoś miley, by to bez rwe-

80

ktesu mościdrieja by to prosto jakoś

f

16

4.

Bartłomiej

Ber

Ber wet tesu- dobrodzieja zasmien razem, razem w jedną chwilę.

cres- cen- do.

Ber wet tesu- mości Pięja razem, razem zasmien w jedną chwilę

Bóg chwale

Bartłomiej

Zmilow- ed

Ma- tka, głos- mości

Tu- dziewnuchy! tu- my

chwilę. Sza!

chwilę.

diminuendo

Cnót?

17

5.

100

Soć że

nie brak nam o

(le)ju, koć że

koćże

Bartłomiej.

dzieju.

Swobo- oddech chwytał w pier- ści

koć- że

koć- że

110

nie brak nam o (le)ju

by ta

jakoś posło mile, by ta jakoś posło mile ber wet tesu- dobru

Tenor Falsetem.

u, Sza! dziewuchy, sza! nie- przes- by ta

jakoś posło mile, by ta jakoś posło mile, bez

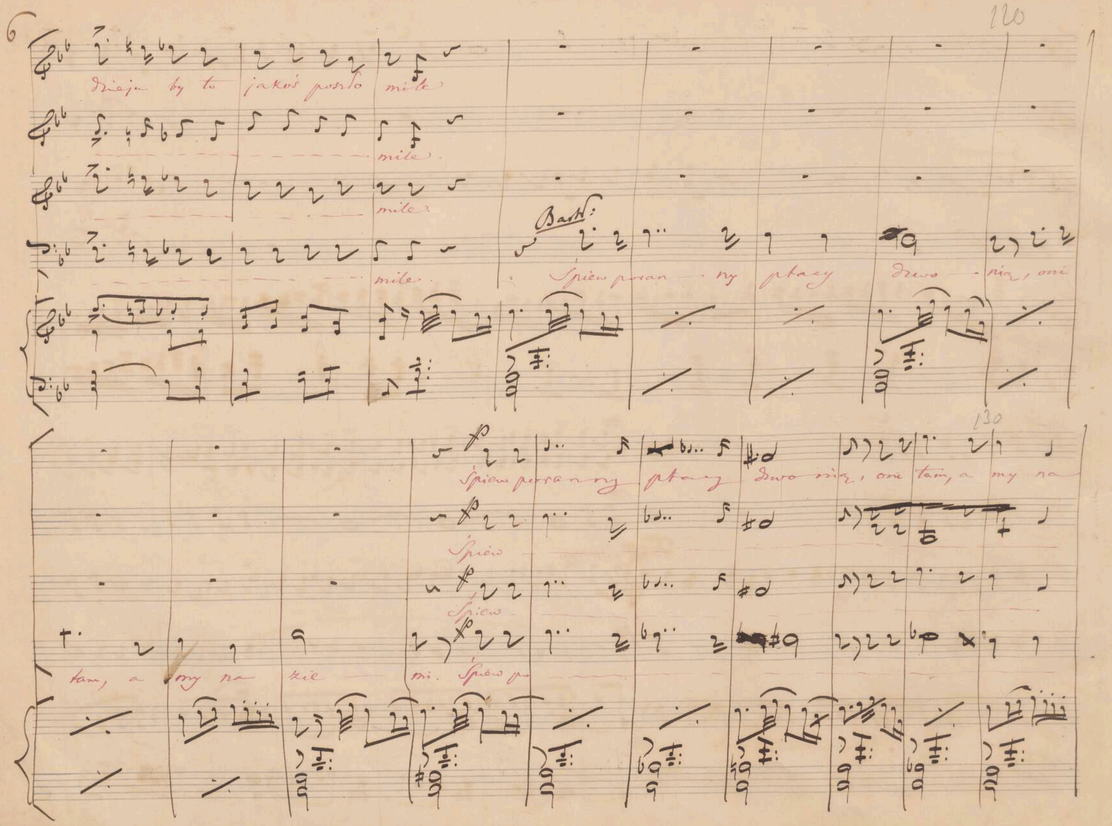
u
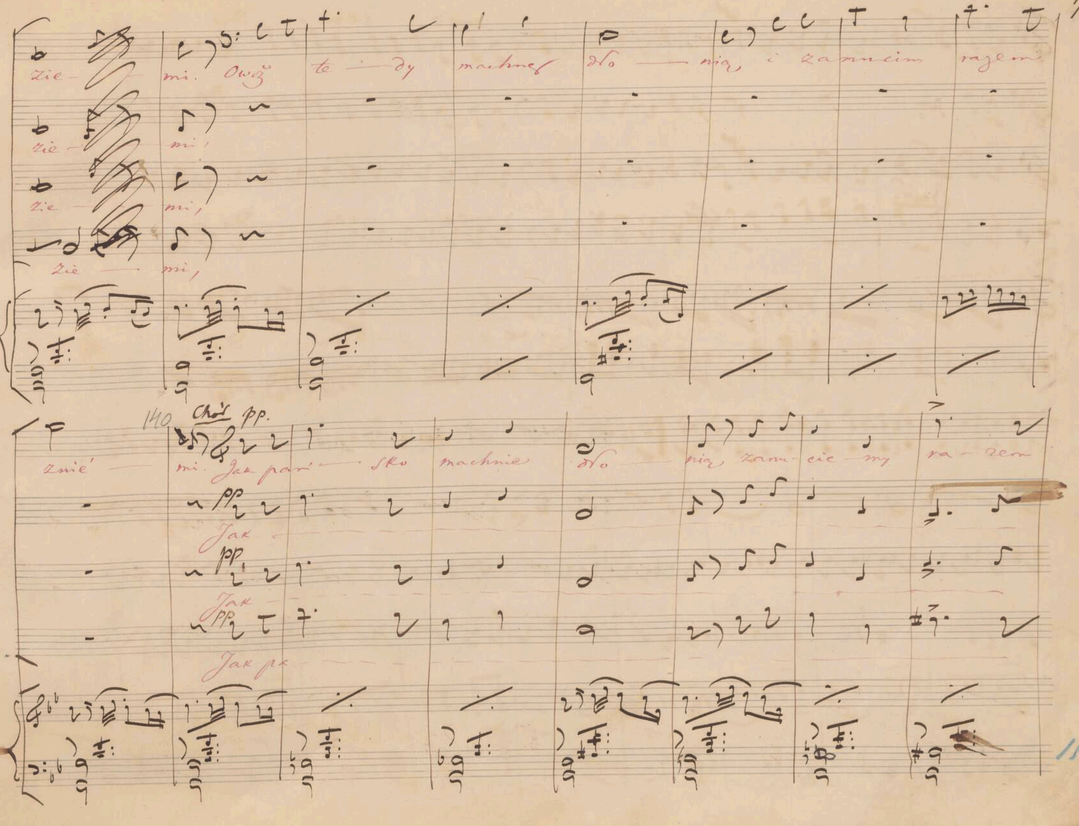
by ta ja koś posło mile, ber

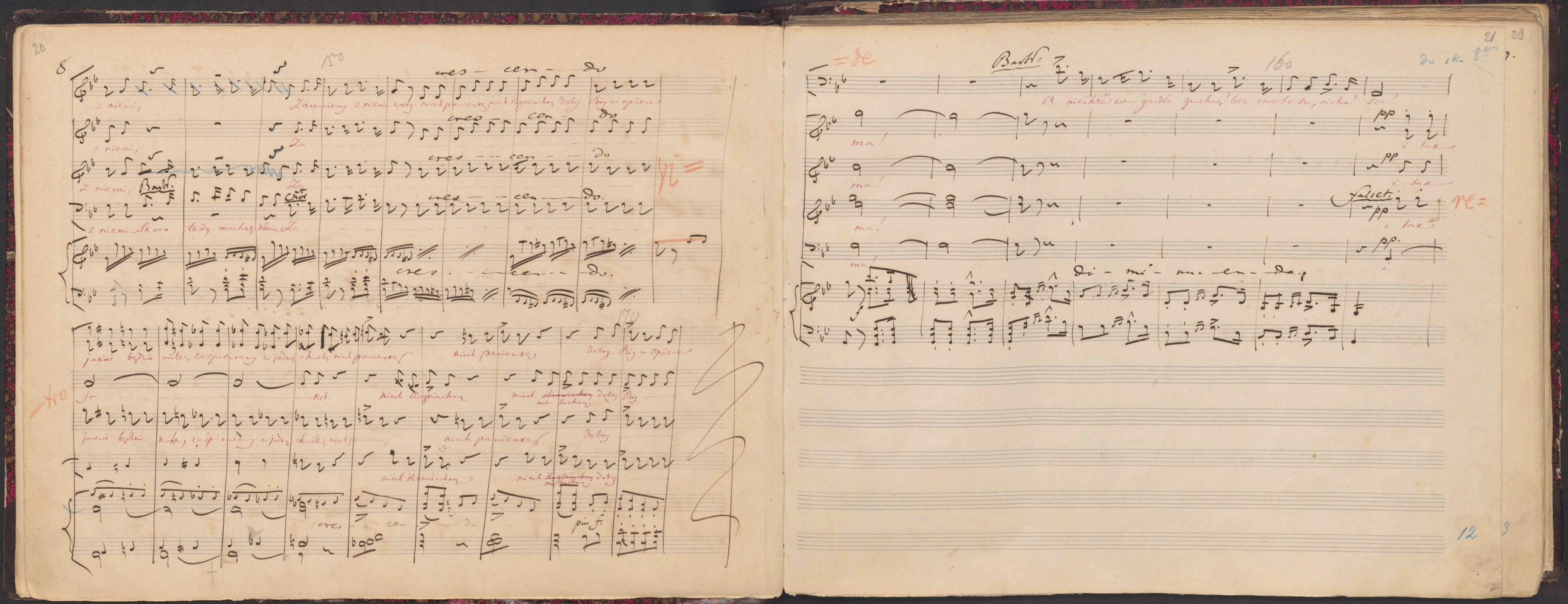
diminuendo

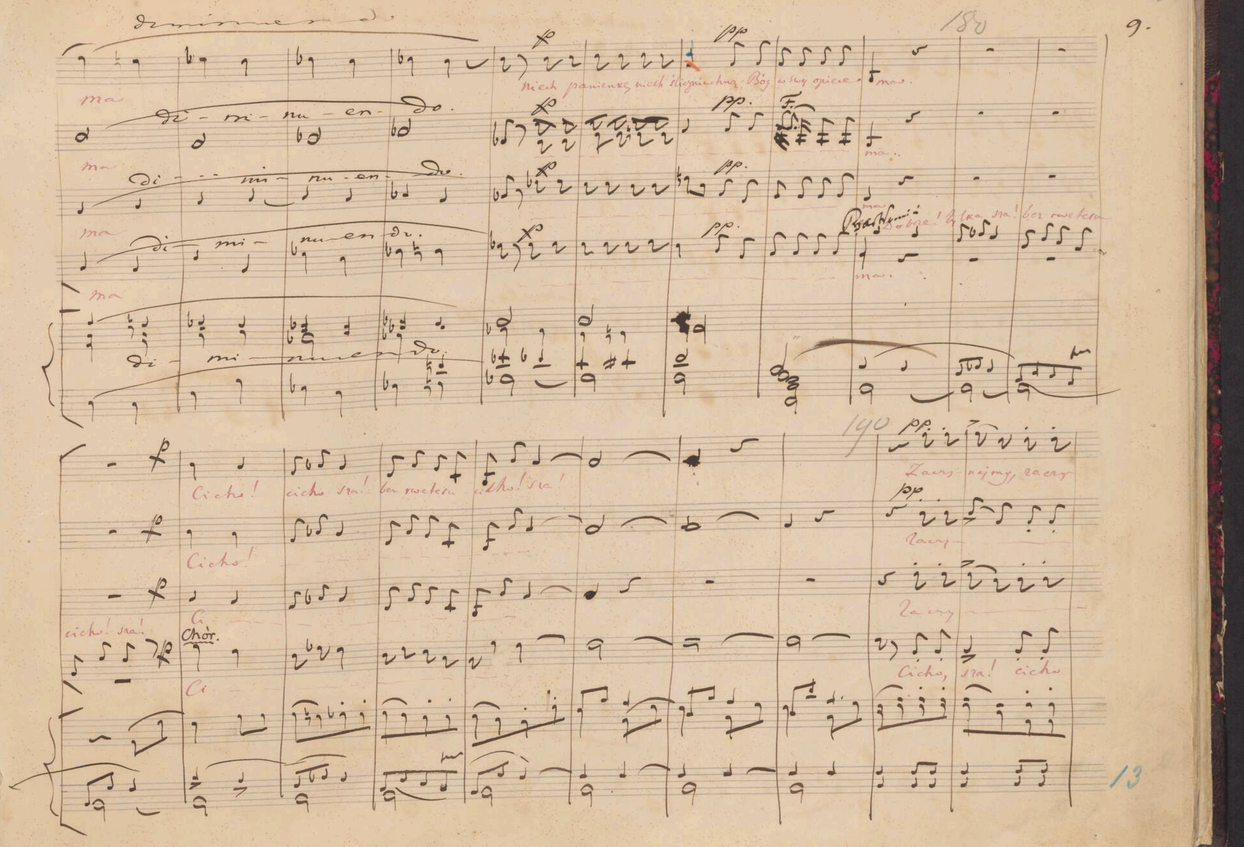
a Fes

10


6
120
Dzieje by to jakoś prosto mile
mile
mile
mile
Bass:
Śpiew ptacy Dwo - nią, oni
130
Śpiew ptacy Dwo - nią, oni tam, a my na
Śpiew
Śpiew
tam, a my na zie mi. Śpiew p


7.
zie mi. Owij te - dy machnie dło - nią, i za nim cim rage
zie mi,
zie mi,
zie mi,
140
Chór pp.
znie' mi Jak par' - sko machnie dło - nią, zam cie my na - dem
Jak
Jak
Jak pr
11


20
150
z niemi,
Zamknieny z niemi wrogi: niech panuje, niech tryumfuje dobry Bóg w opiece
Za
Bass.
Skoro tady machnę, stanę, Za
cres — cen — do
160
21
Bass.
A niechże was gniewa grzechy! bez zwłoki tu, cicho! Psa!
ma!
pp
Di - mi - nu - en - do
12 3


180
9.
190
13

10.

N.B. to ostatnie Sza! wypowiedzieć bez głosu ale z przyciskiem.

najmij! ravy najmij! bez ruchu cicho, Sza!

Sza! cicho, Sza! bez ruchu Sza!

Moderato.

Jak li-li-ja co robi — ja z wiosną wiosną Kwiat

Jak

Jak

Jak

pp

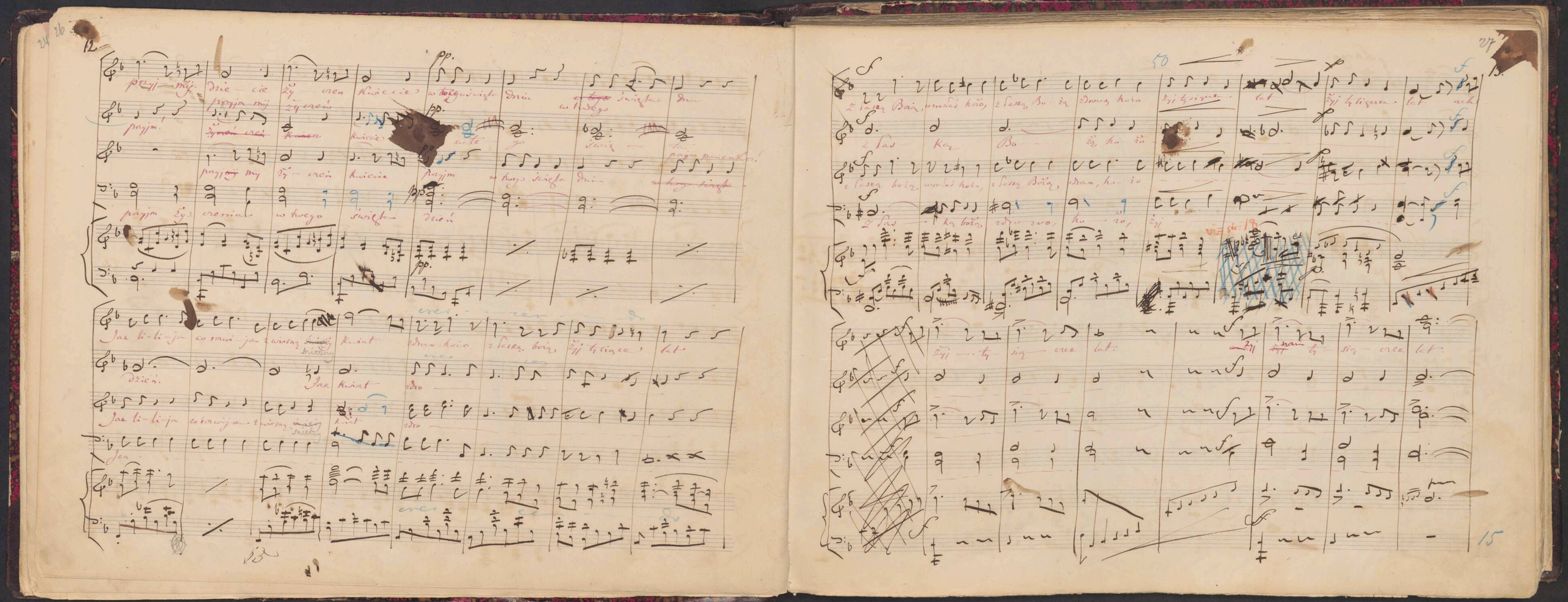
11.

z Taboru, bożej arcystolicy obok naszych chat, jej wspaniałej ojcom otwartej przystań - bil Bóg

z ich wesela dalej dzieci, w nasz lichy próg. Jej w strzeżeniu prostych gości, przyjm panienko - tu

Jej w strzeżeniu - ciu prostych gości

14



Largo.

ty trig. lat.

Largo

tempo I^mo

Diminuendo

Sopr. Seway.

a tempo

Allegro moderato un poco più mosso

Bóg wam zapłać bracia mi-li za pra-ca-ci wy żarny trud! turoście tu w ścierniowej

chwili, razem będziem się ba-wi-li będzie tam i miodu

mf

Będzie tam i miodu w brod. Słonko świe-ci, hejże, dziewczęta, hejże na przemiany,

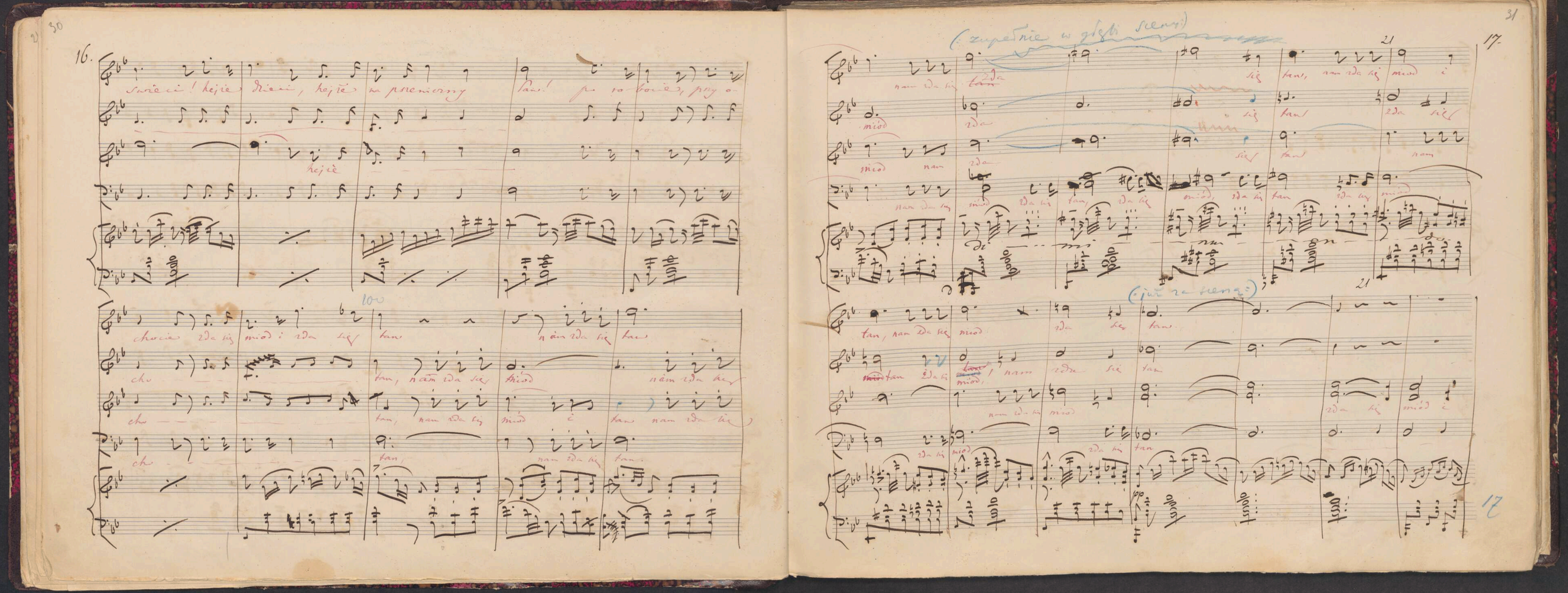
Bóg w brod.

Będzie tam i miodu w brod.

tam, po-ko-bo cię, przy o-chocie zda się miód i zda się tam. Słonko.

tam!

Słonko.


16.
Święci! kejże
Dzieci, kejże
na pszenicznym
Tam!
po
kejże
chocia
zda się
miód i zda się
tam
nam zda się
tam
chocia
tam, nam zda się
miód
tam nam zda się
tam,
(zupełnie w głębi sceny)
21
nam zda się
tam
miód
(już za teraz)
17.
17

18

120

tam, śpiewamy na łące, na pastewny łan!

przy

i wszystkich

19

Recitativo po N^ne 11^ty . Scena III. Pan Serwacy – Bartłomiej.

P. Serwacy.

A teraz z na – mi mości Bartło – miejus! jakże wa-

(podaje mu rękę:)

Bartłomiej.

P. Serwacy.

sze — ci po – dzięko – wać mam! to nie spo – dzian – ka... Owuż mości dzieja... Wasze ślę tru-

Bartłomiej.

P. Serwacy.

dzieś... owuż nie ja sam, bo ta... Zgoda – ja... ze Stuhem u pasa – wies... gdyż on się

18

Bartłomiej.

P. Serwacy.

pódziaś? Przynaś nie wiem gdzie. Tęgie chłop-czy-sko! Zacne co słóż zowie żal mi was

bę-dzie gdy rzu-ci-cie mnie! cztek jakoś nawykł... ben nim się to stanie! dziś wychy-

li-my zdrowie mojej Lu-zi, tych mądrych ile pak, bej ró-żo-wej bu-zi, niech ja Bóg

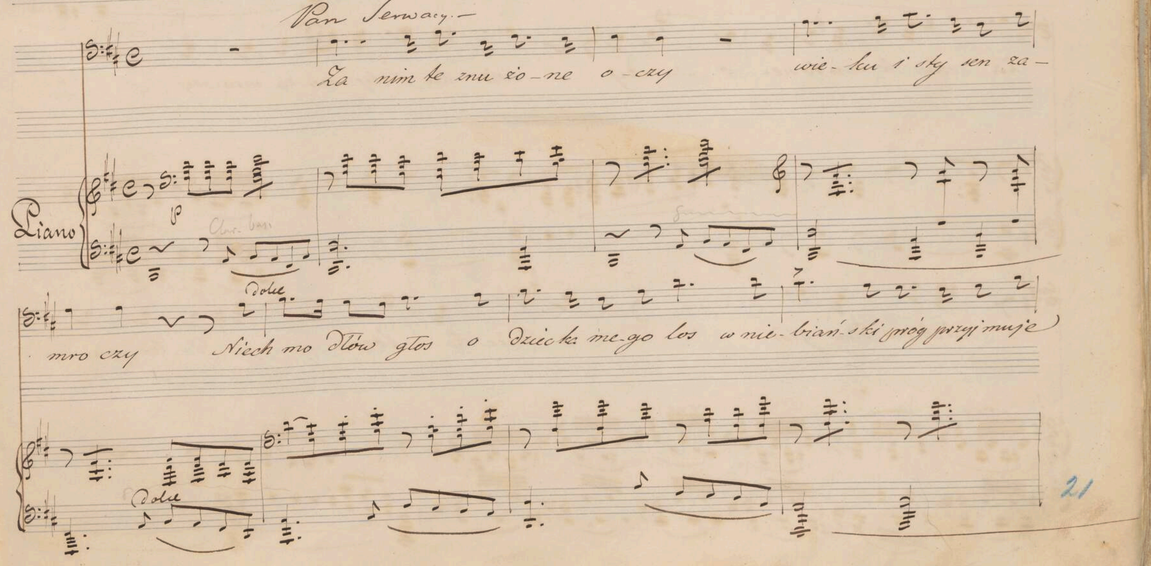
chu-wa tyle lat mospanie!

Lento

attacca N:o 2.

Nº 2ie. Arioso.

Andante.



Nº 2ie. Arioso.

Andante.

Pan Serwacy —

Za nim te zmu-żo-ne o-czy wie-ku i sty sen za-

Piano

mro czy Niech mo-dlow głos o dziecku me-go los w nie-bian-ski prog przyj muje

Dolce

Dolce

Bóg u-sta-li przy-stoi-ć jéj a Sta-ry oj — cie-c sko-na lżej.

Za nim te em-zio-ne o — czy wie-ku i-sty sen za mro-czy

niech mo-ich słów głos o dzie-ka los Do bie-ga

cres

cen

Cello

Do

dam do nie-bios bram niech Bóg u-sta-li przy-stoi-ć jéj bło-gą przy-stoi-ć

jéj a sta-ry jéj oj-ciec a oj-cie-c sko-na lżej niech li-to-ści-wy

Bóg u-sta-li przy-stoi-ć jéj a oj-ciec sko-na lżej niech li-to-ści-wy

Ped.

Bóg u sta-li przyjaźność jej a sta-ry Oj-ciec ska na lżej.

Recit. po Nr 2gim. P. Serwacy — Bartłomiej —

Pan Serwacy (oglądając się:) Bartłomiej. P. Serwacy.

Ale gdzież Stacho? Wnet na-dej-dzie tu: Ha! przy po-wozie podziękujem

(wchodzi do dworku:)

Scena IVta Bartłomiej (sam!)

Aj co tu będzie! aż mi we Cie

trzeszy! a-ni mu skwe-rek ro-dzi-ca na względzie a-ni ów za-kaz skąd jak gdy-by

2 klesrezy trudno go wyrwać... gwałtu co tu być – dzie!

attacca № 3.

№ 23

Allegretto.

Bartkowski

Rozpie powia – de, słuchaj-no wa – sze, tam mości

wiste kle – cie ne wa – sne – go – ser podkomor

dzie – ja – cchaj da le – ko, zły wziąwł pogrzeb – słuchać mi w kaszę, kopie gra – ni – czne wy – pies nad

rze – mu dał dobre men – ta, wracamy – a – ten „do miasta stołecz – po co? bo mnie cie – żadne dzie

rec Kaz.

pod Romo – rze – mu wieś akta, pla – ny,

on wie co po - czął, wyjrzeć z ukrycia, je - no nie - ma — moż z ży - gielków zna - ny w tej dziurze mistyka

nie skręci, was - ci, jedź! Bodaj z to - bą, Ot dwa miechące, jakeśmy swojscy

rzucili pałki.

sta - ry się, sto - ma w Sługi chan - ba - bie roz - ta - ce, Oj! co to bę - dzie!

Tempo I^mo.

pomyśleć strach.

2de Żurawka

wedle, żle ce - nia, we własne ręce podkomorze mu dał dokumenta,

wracamy a ten „do miasta

skręć" po co? „bo w mieście ładne dziewczęta."

I owoż jed - na ujrzał w kościele — les, więc po mszy za nią: w tim oś się za - mie,

przy ołtarzu cy bry ka nie - bes, jam nos roz - dra - paś, on zwichnął ra - mie,

też pan Za - go - ba w dom pan Za - go - ba, mąż panna przy cho - rym Tempo I^mo

a za - kar oj - cai ba! krew nie wo - da! Oj! co to bę - dzie! pomyśleć strach.

3cia Żurawka

Mój nos się zgoił, i on już zdrowy, lecz wracać do dom ani mu się śpieszy,

25

mło-kos nie słucha rozsądnej mo-wy, jeźli za gad- nie figlem odpowie!

Tak moźu dies- ju dzień po dniu pły- nie, owoś żwa- żyw szy- rzeń jak naj-

śćś- słej znaś się za- ko- chać pańnę w dziewczy- nie, znaś o za- kaźe oj- ca nie myślićs;

cu- da- wy- na- dzie- wa- na i- mie- ni- ny!

oj ześm tak dziabła z jego przy- sy- ny, oj co to bo- dzies, pomny żeś strach!

Recit pr N: 3ie Stanisław - ~~Michał~~ - Bartłomiej.

Allegro con anima

Stanisław Michał (cubiega głębią i wdeza po ramieniu:)

Cóż Bartosiéńku jakże śę powiodło?

Bartłomiej (gniewnie:)

Wybornie!

Żusia kontenta?

(:patrząc na fortony kwiatów:)

a te kwiaty...

(:z uśmiechem:)

czyjeś?

Ba! waś pijeś

gromnie!

affektów niby godła... jurźu nie moźes.

do mnie, rozumiem!

Myśliż że kocham?

Kto

bo też rozumiáś snadno.

i ślepi zgadną.

wie?

Słuchaj bo drie-wie-ca.

aj! co to będzie

Jak wir dzy Mośiu - dzie r ju

thna o - fiar ra

a tempo.

Warta Rot chania!

Anioł dziewczęca!

Oralateś

Twaśćo!

a tempo.

pań.

A rakaz to - dzica

przepaśniem o - boja!

a tempo.

№ 13 Pieśń.

13

Staniława.

Allegro moderato. ♩= 88.

Żakaż

Czyż za

p.

niech o - żyw - cza

śmier - ko nie jak nie je z gór nych sfer

Swiąt?

niechaj

Shumieć pa nad tą kaz wshtymas

nił - kuż śpiewna pta - stek skałach po - ta - barwiś.

ach tak sa - ma śmier - ca na - śtes na roz

bieg i przyśla - mi śmierć

Ka - ży mar - twe śoi

Żakaż

Nie żwa

ata - twa - niech nie śpiewa

że jor na pśtle

żdy my

Jako dęj jak pso

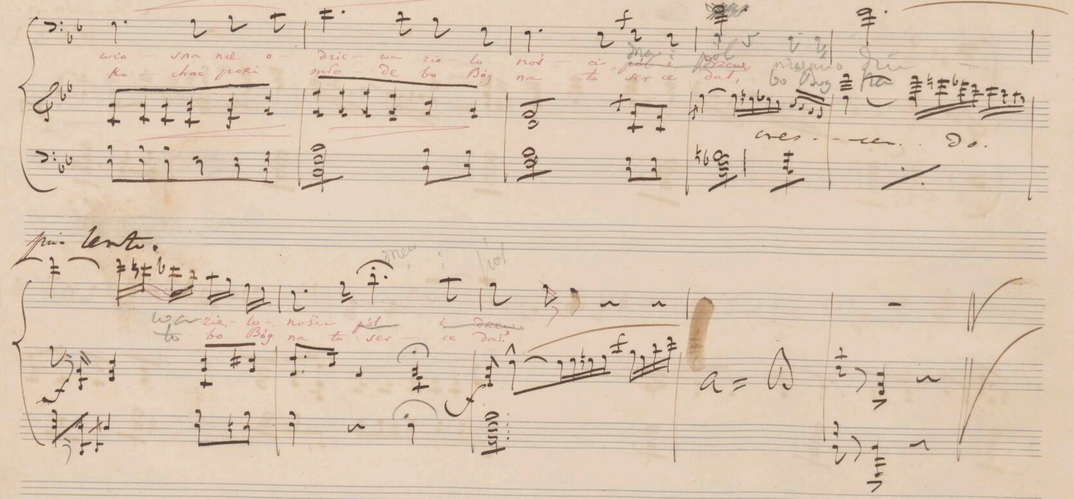
śpiew dal śmierć na każ

ta — ki strongh skał

niechaj

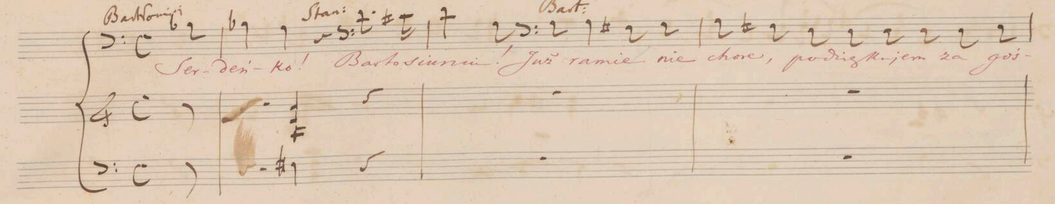
muśkuj

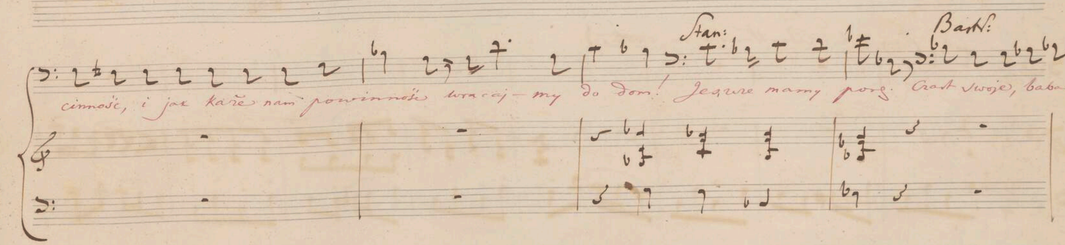
27

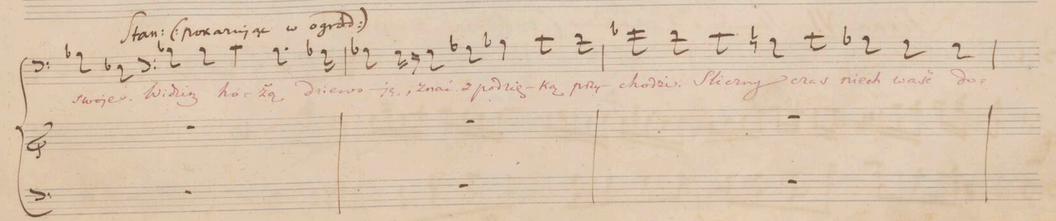


Recit. po № 4tym Stanisław-Bartosz - potém Zuzia.

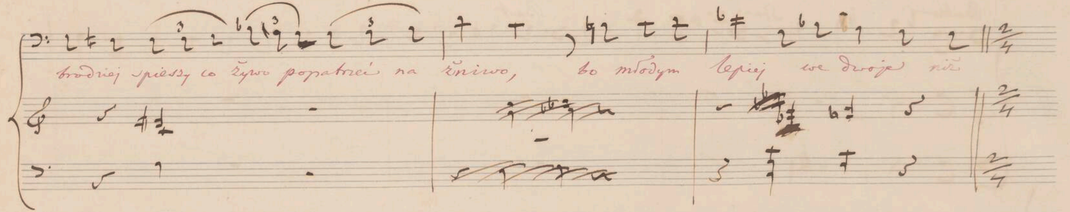
37

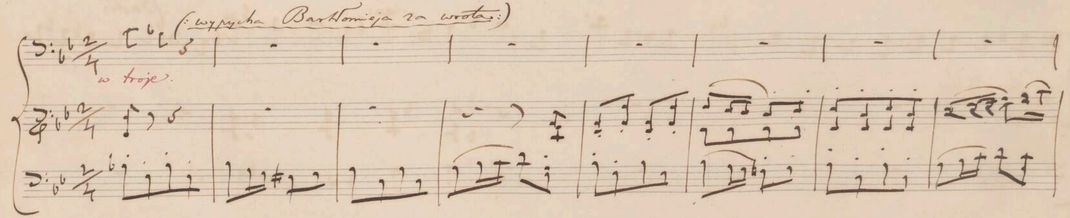




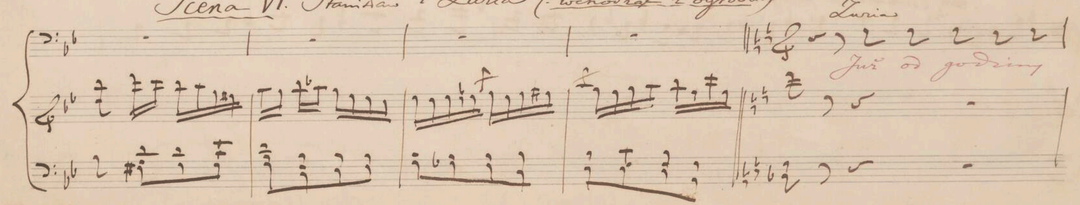


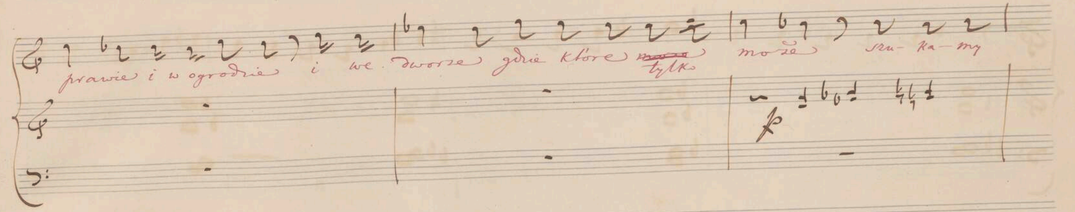
28

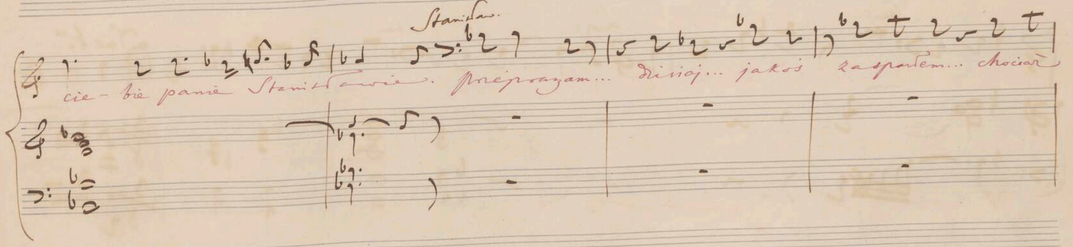


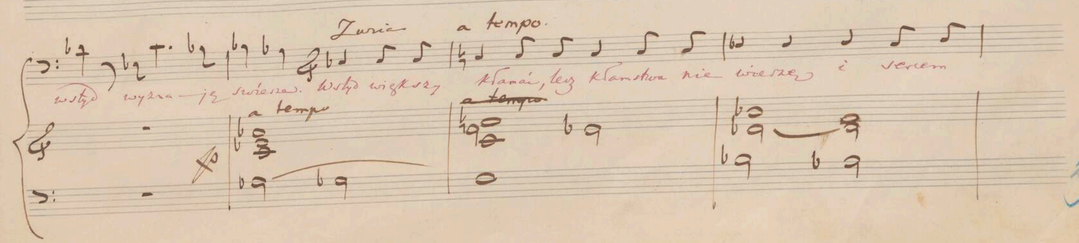


Scena VI. Stanisław i Zuria (wchodzą z ogrodu)









29

ca- łem składam dziękczy- nie — nie, za wczoraj pamięć który bardzo cenię. Cieszę myślami za-

Stan: Służyć?.. Czém? mój Bo- że! Czém? bo nie cieszę. Nie więzy? to je więzy cieszę.

Zuz: Duet.

№ 15 Duettino. ♩ = 60 Zuzia — Stanisław.

Stanisław

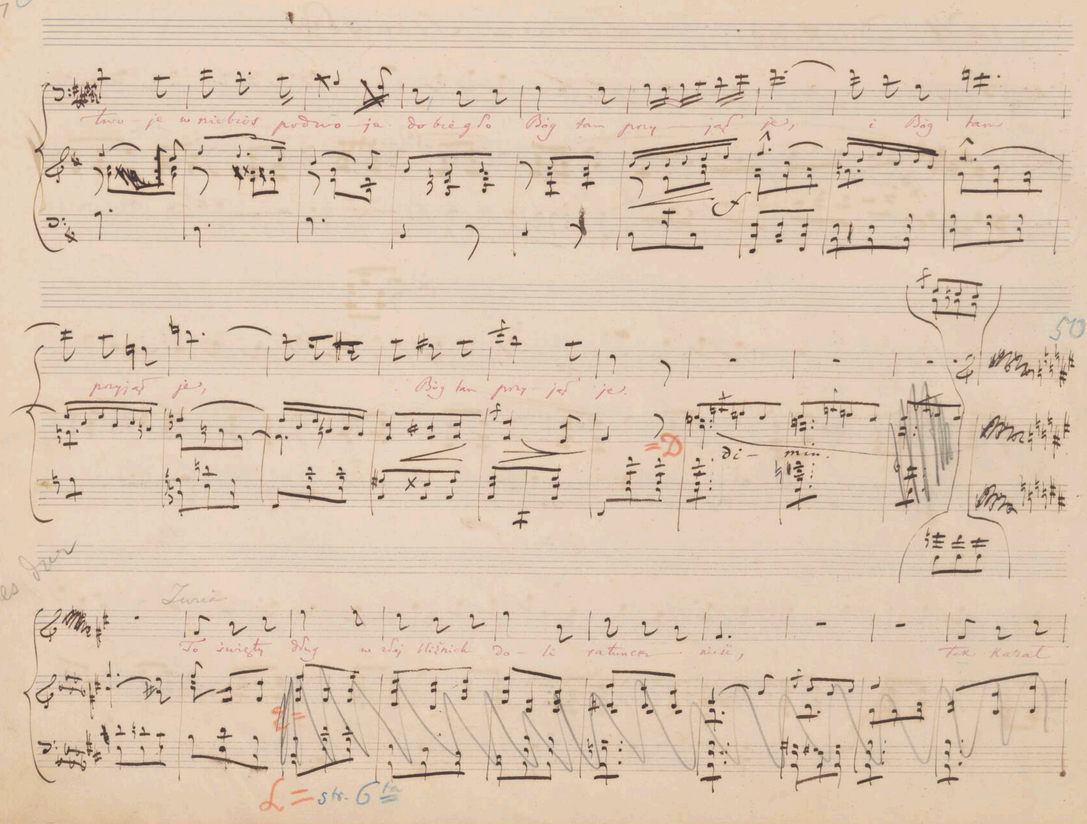
Gdym prawie już z tém życiem ho- żem żegnał się

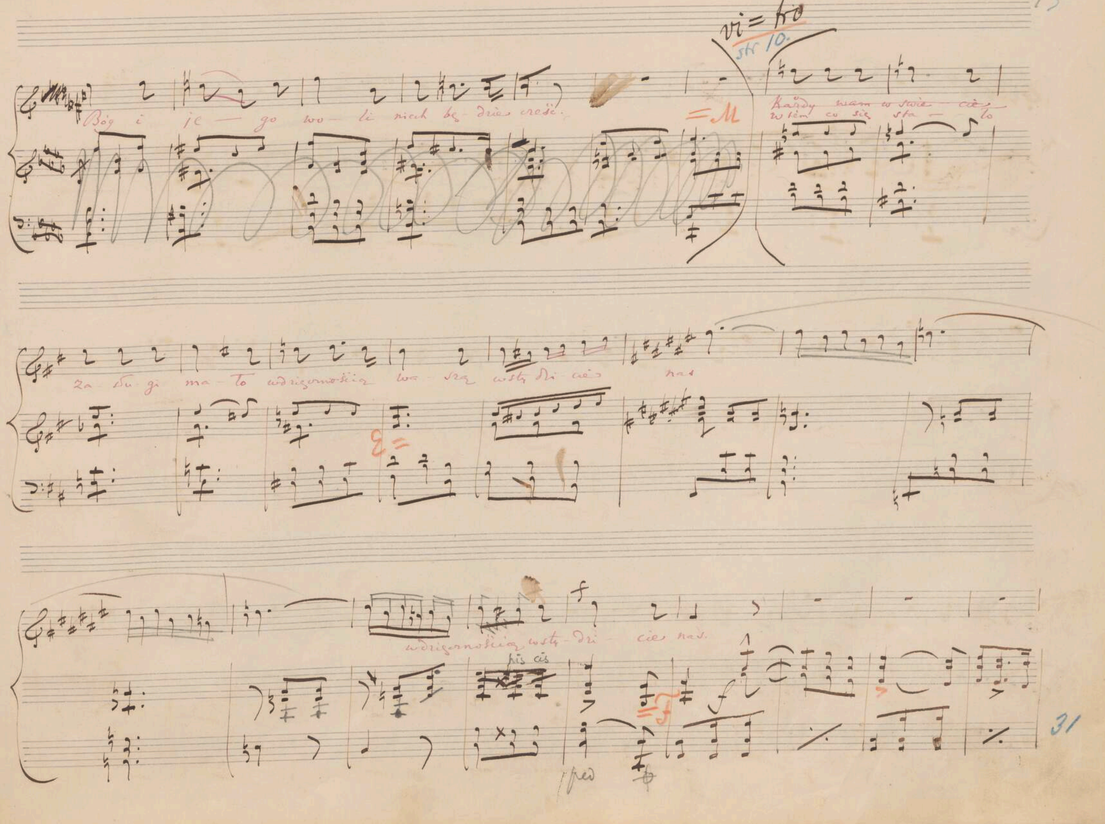
(x)

już cały, jak anioł stróż nad mojem ło- żem klęcz, który?

(x)

zmiłuj- cie- cie- się „o Mat- ko święta" kto szepce? „Mat- ko! ach li- tuj się!" Błagania


stwo je w niebieś podwo ja do biegło Bóg tam przy jaś je,
i Bóg tam
50
przyjaś je,
Bóg tam przy jaś je.
=D
di-
mi-
bez gw
Żywia
To święty Bóg w swój kłopot do li ratunek nie-
śle,
Tak karat
=E
=E sta. 6=


vi=ka
str 10.
=M
Bóg i je go two- li niech bę- dzie cześć.
Każdy wam w swoim cza-
sie
=E
za tu ja ma to wdzięczność za wszystko Dla cie-
nas
wdzięczność wszyst- Dla cies nas
bis cis
=F
1 pes
31

60

44

100

Stanisław

Lecz kiedy

a =

mi wró - ci - Tu zdrowie w naczyniu tém ból srogiej

a mój biédnej głowie i w sercu mém. Oraz rozpi w dro gę a czyliś

61

45

od was 2 wami ber Zo - lu

mo - gę od da - lić bóle. gdy po ko - cha - łem u - czuciem ca - łem

=B C=

X

a nie - ta co chronił mnie anioł ten chro - nił mnie

Zuzia (z ne stronie)

jak serce

=D

32

drży! wierszyć tej mowie za ledwie śmiem. Bół w piersi tkwi

(z do Stanisława)

a jak tej rozwinąć już teraz wiem. Śpiesznie wam w drogi, a czytaj mo-gą.

ber że ty z wa mi poże gnać się. Kiedy z za pasem wzruszeń całem ty gnę

że tak ko cha mnie ach! wy mat że

Maria

Stanisław

czyż kochał z bradnia już od dnia do dnia

ko cha mnie.

209

pod-bierzmy rot - ja nie pan czas ać Bóg Pa - SKa - wy mi lud-ność

ać Bóg la ska - wy

wy przed ot— tar— sa po- wiedzie nasl

na ludzkie sprawy przed ot— tar— sa po- wiedzcie nasl

wie dzia nasl.

wie dzia nasl.

più allegro.

Scena VII.

Recit po N° 3 Zuria – Stanisław – P. Serwacy –

(na zamku – Dzieje ostatnie słowa duetu:)

P. Serwacy (od Lisic)

Aj! Bóg was- ka- wy na ludzkie sprawy ostrego oj- ca w sam

(widzia się cichaczem i stoją Zuria i Stanisław)

a tempo

Zuria (z zdziwieniem i piecu) Stan.

czas. Mój ojciec. Pan La- godzki. Jak wi- dzi- cie on sam. Jakoś ga-

P. Ser.

Stan.

wędz- kę przemawiem wam? Rozmaicie liśmy... O... o tém o owem... O...

Zur: P. Serw. Stan:

34

Tenore

a tempo (żywo.)

tak jest.

(Żywo.)

Tak jest.

Nic.

Nic.

(z uśmiechem)

Żeniesz?... o pannie bez posagu?

a ingrej?

Nic?

(z łagodnym) ~~uśmiechem~~

Nic!

Ach co za

Moderato

szko- da że Pan Le- go- da jak wy o- bo- je dzie- ci- ki mo- je nie tacy

Tercet

mówkos, nie ta- cy

attacca N° 6.

=de

de

re

re =

Kiedy wam w świecie pomyślą przecie, kto to mi ser-ce, ser-ce nie gra-ry.

Zuzia — Stanisław — Pan Serwacy —

№ 5. 6

Allegro moderato. P. Serwacy.

Kiedy chłopak na dziew-czy-ny ser-ce ka-kiem ni-by ta-ki ... ta mod-

pa-mię nie-chaj gi-nie, jest a-fek-tów głęb-szych znak.

ad libitum

jest af-fek-tów głęb-szych znak.

a tempo 1mo

A gdy mi-łość-ne jak ty prawić potrzy-tam, a ni-dzie-

36

52

tam. Konia z ręz- dem u za — kład stanięły że mstpa — mą ypey — ja

20 Zuzia.

Stan: Saw. Czyż wytłuszczeń się na- ży- wa czy też kwiat rumieniś

Czyż

mię za mstpa- się ypsja mu.

52

ma, kiedy miłość tkli- wa, je jed- no ypo- i serca dwa, a więc po co na- da- remnie w głębi kryć u- cucie

ma,

Zuzia.

Stan: Saw.

Pe

tak? On mnie kocha i wza jem- mnie pano kocham go, ja wzajemnie kocham go.

tak? Kocham Kurierz i woda jemnie o- na nie po- gardza mną, nie po- gar dza mną.

con anima

O tak! na

P. Serwacy

(do Stan: Sawa)

Więc się kochamie?

17

Tak, tak mój ojcze
risoluto
miłości nasiej nie przerwie grób.
twe
(do Żuri:)
i ty go kochasz?
risoluto
miłości na
risoluto
- szej nie przerwie grób.
O moje
Co mówisz?
Co mówisz?
- cie! kres za - da - le - kie a jesz - cze dalszy grobo - wy ślub.

nie!
nie!
Żal mi nie - wiasto - nie o moje dziecię schnącej po - godzi we so - łzach
Ach,
ten gdzie sza - ro - żes tam sza - ę ciarnie z miło - ścią wiary nie bę - dzie nie.
O Bo -
O Bo -

56.

że, Czyż wyrzekłem się na zawsze cny kwiecie rumieniec mas kiedy miłości tkliwa

Czyż (na stronie:) Co no-win-ka mi-ta tkli-wa, le-dwie

w jed-no spoi serca dwoje, a więc po co na-dziemniasz w głębi kryć uczucia to? Kocham mnie kocha i wza-

to? Kocham kocham i wza-

Błyska-ty cia iskra już promień się do-by-wa, już drżew-cy na-

57.

je-mnie po-na Kocham ja, ja wzajemnie Kocham

jemnie ona nie po-gardza mną nie po-gar-dza

mi-łości zna już drżew-cy na mi-łości

Ja Jak i ja Ko-cham

ona. Już kocha-ja ją wzaje-

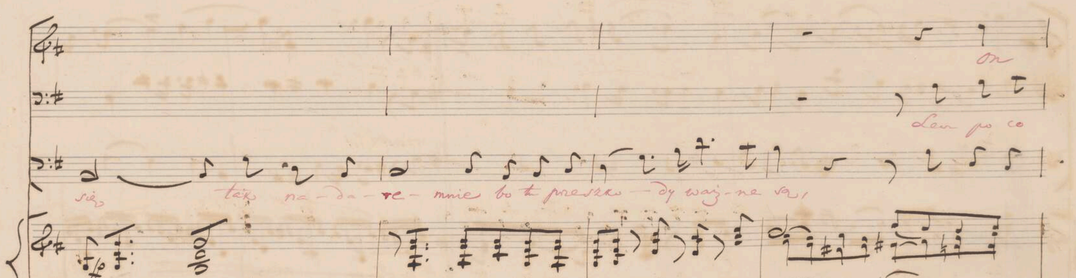
60
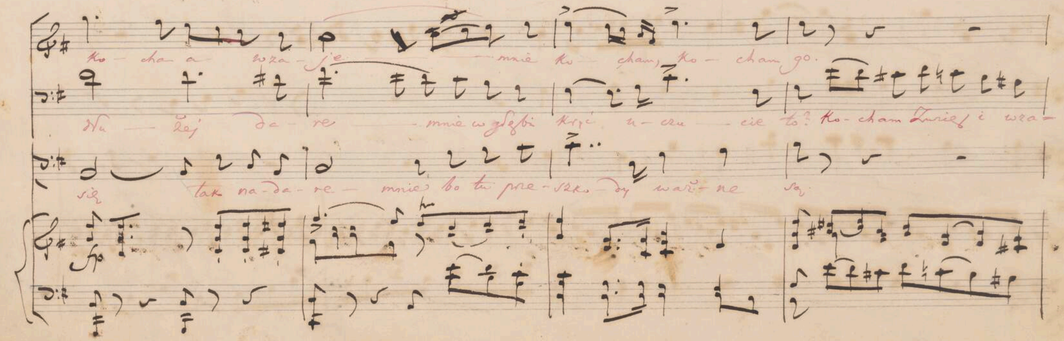
gu, o tak! i ja- ko-, cham ja. Ja Kocham ja.
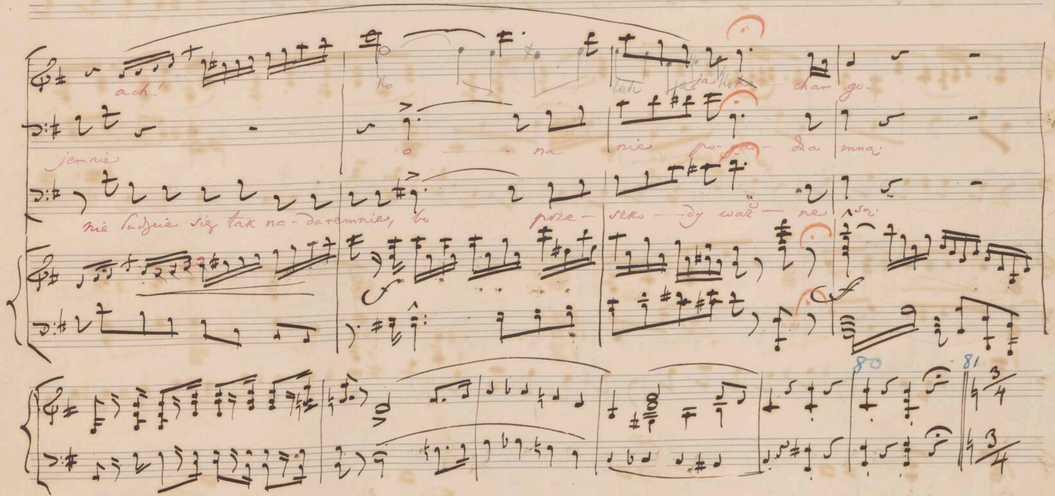
mnie, i o na- nie po gar-dza mną. Ma godzi mną.

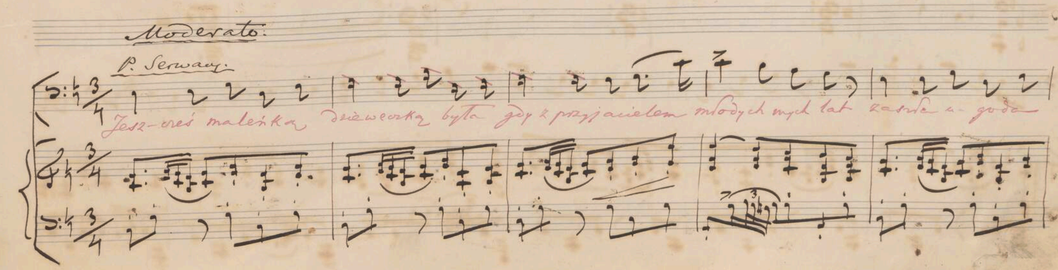
mnie już mo- pa nie-sha-ba chcesz. Ma ludzia.

39


Oh
Lam po co
Niż tak na-da-re mnie bo tu prze-sek-dy waż-ne są,


ko-cha-a wza-je-
mnie ko-cham ko-cham go.
Niż tak na-da-re mnie bo tu pre-sek-dy waż-ne są,
Daj da-re mnie w głębi krzyż tu-cru-cie to ko-cham Twierdzę i wra-


ach
jemnie
mię kuję niż tak na-da-mnie, tu
na
prze-
sek-dy waż-ne,
cham go
mna
80
81


Moderato:
P. Serwacy
Jesz-cześ maleńka dziewczyna była gdy z przyjacielem młodych myśl lat za-nie u-gdzie
40

dla was nie mi-ła która wy-jawiła nie bardziej radu- ją- ce- go niż je- go konający dziewiąte- go- to

(da Stanisława)

wiecz-ny oj- co- wie, u-ważaj wasze! żaliśmy- my Verbum no- bile! żaliśmy Verbum

no- bi- le żaliśmy- na- to żaliśmy na- to że się prolongu- je dziesiąt- nasze

o- bawy- pięk- postanowienie- tę- kolegacyę dla was radosną, nie- w tajemnicy- do błogiej chwili

ojcze! o Boże!

Co słyszę! teer...

ani państwo młodzi- da Bóg dorosną prawa do- tu niema teer-, Verbum

cres- cen- do

po 5 - stotnie

5/3 17

Verbum nobile to święte neer.

nobile to święte neer! Ver- neer.

pp pp

ped. ped. ped.

41

Bóg ucisza w ser- ca co się roz- ry- wa, czując tęsknotę nie- do- strze- żo- nej

Łzi- ka mi z tobą do- la Jurkowi- cza schnie- ne mojej młodości żal!

Leca popchnąć

134

ku- go ku wiecznej pla- nie by z niej skała- na pociechę brat... to han-

cres- cen- do.

154

To han

Ha..! Kto da- ne Ja- wa prze-

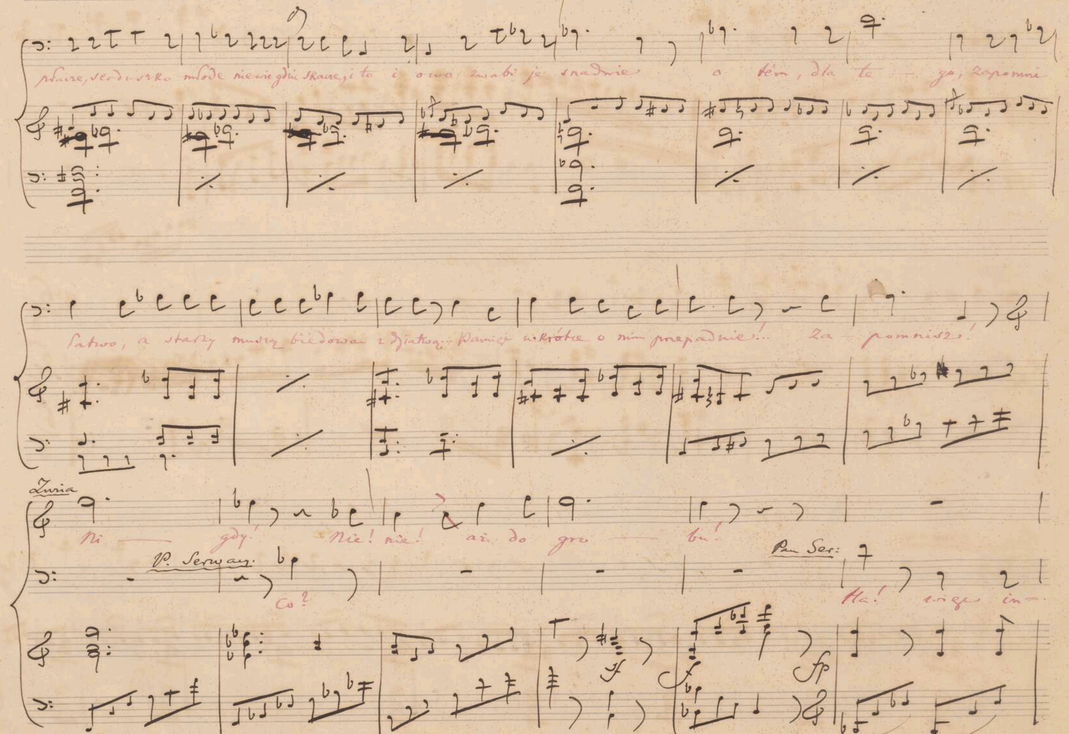
Allegro.

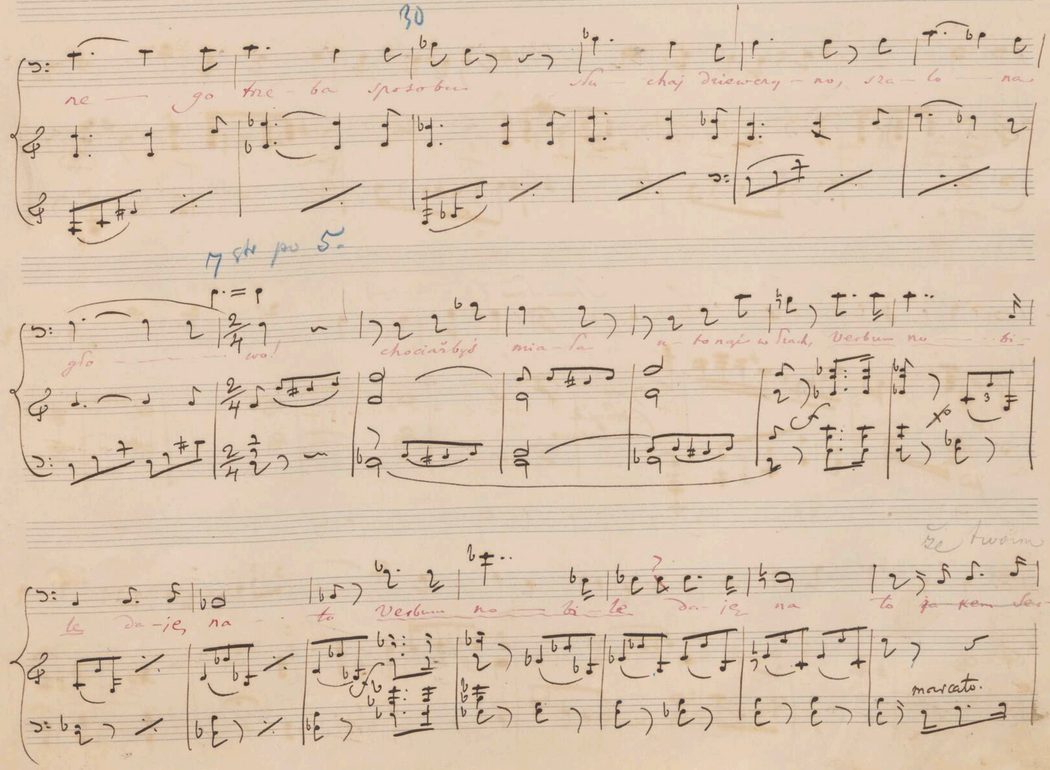
Sa- me ten się nie- gdzieś cofnie kiem żura- ca.

Pan Sewaty

No no Lwiecko, na co te-

42


służe, sercu młode niewieście skarzej to i owo zwabi je sradnie o tém, dla te go, zapomnie
Saturo, a stary mudry biedaczek z dziatkami pamięć wkrótce o nim przepadnie!... Za pomnisz!
Żuzia
Ni gdy
Nie! nie! aż do gro bu!
Pp. Serwany.
Co?
Pan Sor:
Ha! tuge im


30
ne go tre ba sposo bem
Słu chaj dziewczy no, sza lo na
głó wo!
chociaż być mia la
u to nyś w tłach, Verbum no bi
Verbum no bi le
da je na
to je tem Ser
marcato.

16.

mę - żem że twoim mę - żem

cyt jakem Le - go Dau że twoim mę żem nie bę - dzie

Stanisław (z uciechą)

Stach!

Gościn - noś - ci twa - szej chwi - le pozo -

stań - mą w ser - cu mém, żem u te - fy wyż - szej si - ły

le blask nadia - ć bę - dzie

17.

Vivace.

Choć u - tęgły wyższej siły blask na dniu będzie

Gościn - no ści w sa - szej chwili pozo - stanę w sercu

Młodo - cianych chwil - ek chwilek zgasnąć w sercu twem ć

cres - cen - do.

Snem.

Zmi - łe jasne szczęścia chwile pu - ste stanę w sercu mém. Choć u - tęgły wyższej

mem, żem u - tęgły wyższej siły blask na dniu będzie Snem. Od tąd blask na dniu, blask na dniu będzie

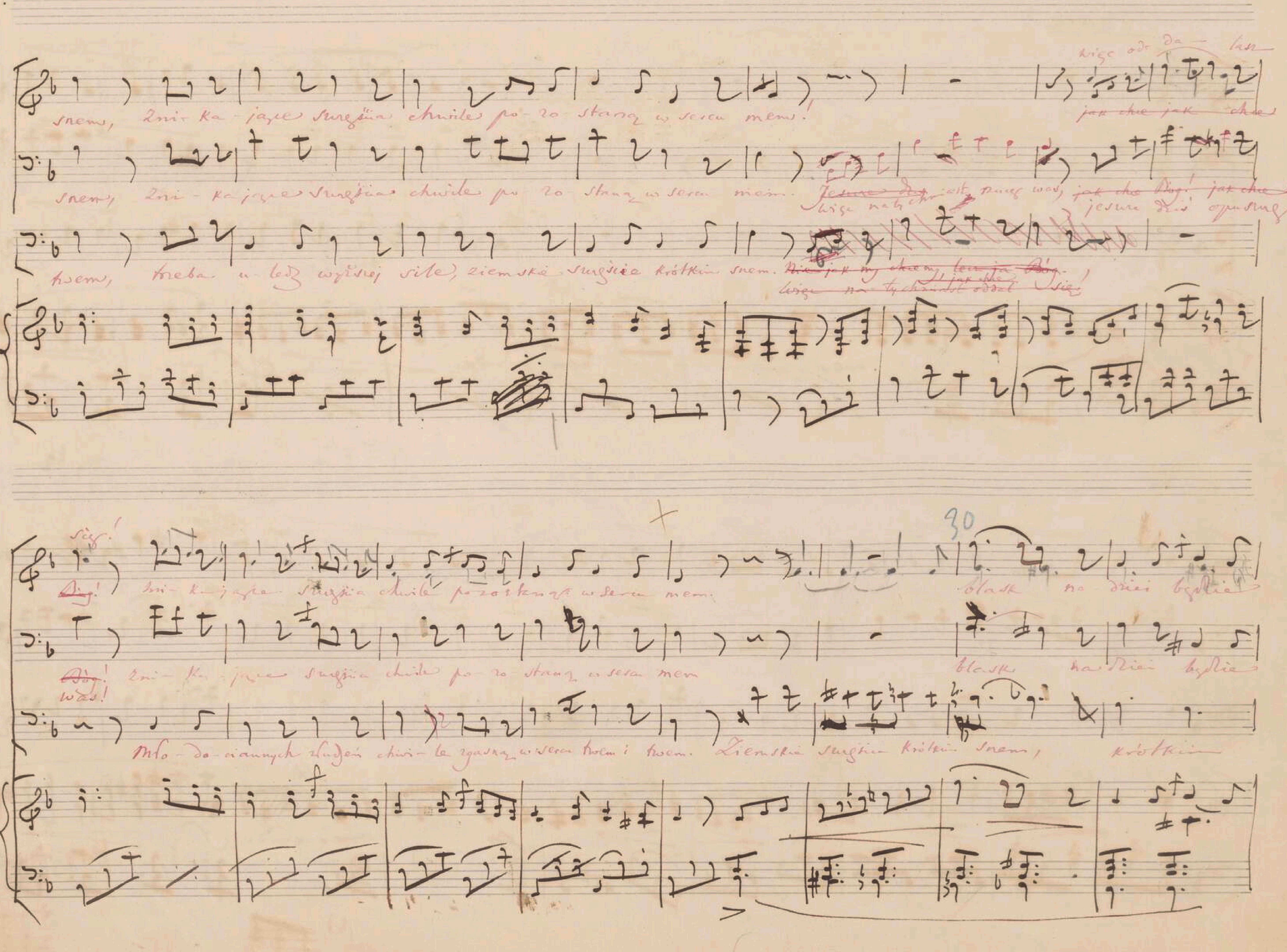
twem, żem u - tęgły wyższej siły, ziemskie szczęścia będzie Snem. Młodo cianych chwil - ek chwilek zgasnąć w sercu twem ć

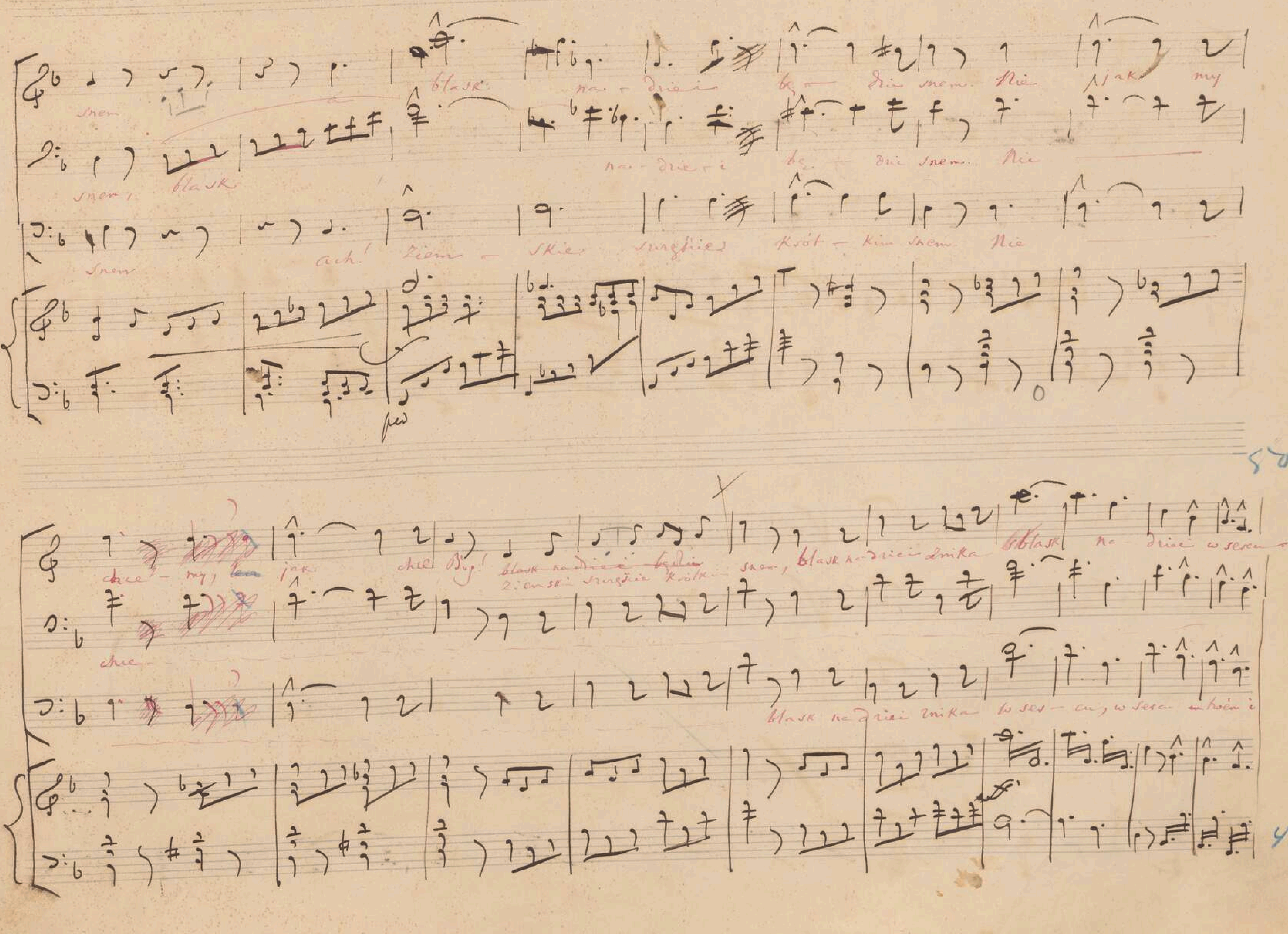
cresc.

(x)

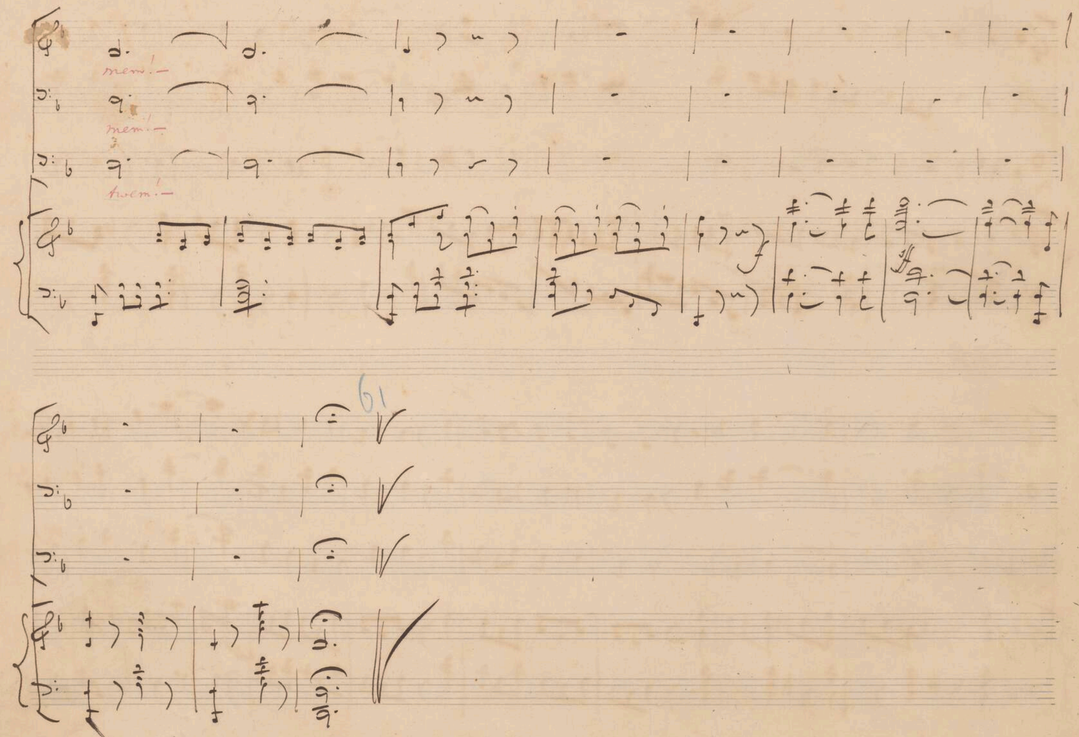
(x)

44



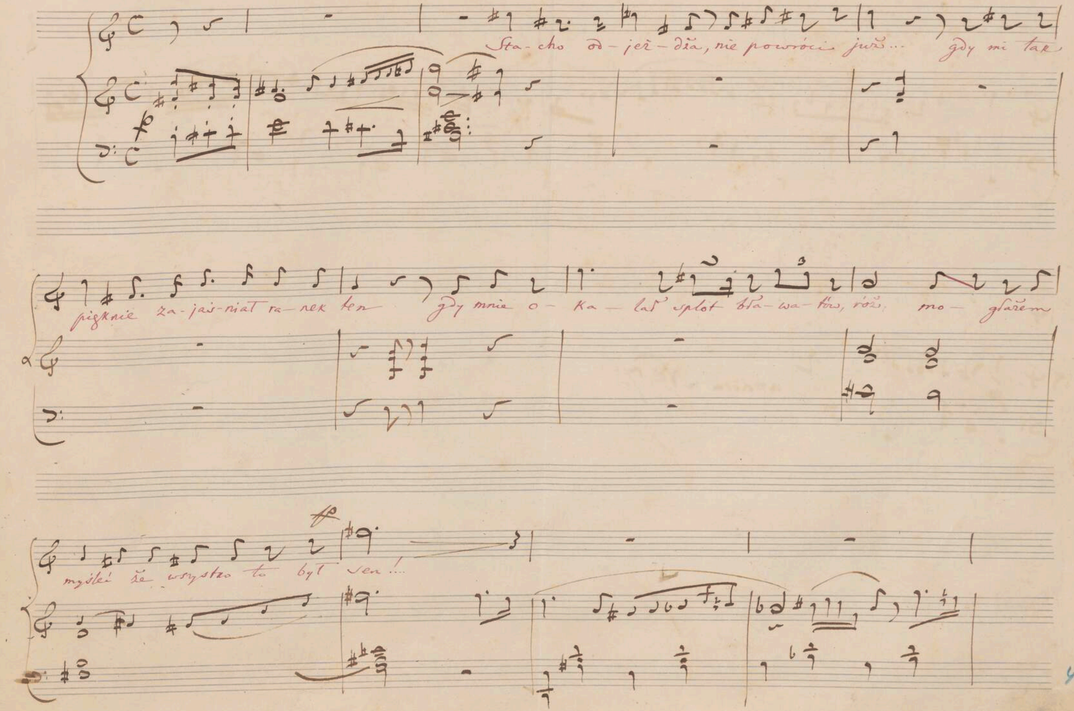


70.



po Nr 6tym

Scena VIII. Zuria (sama)



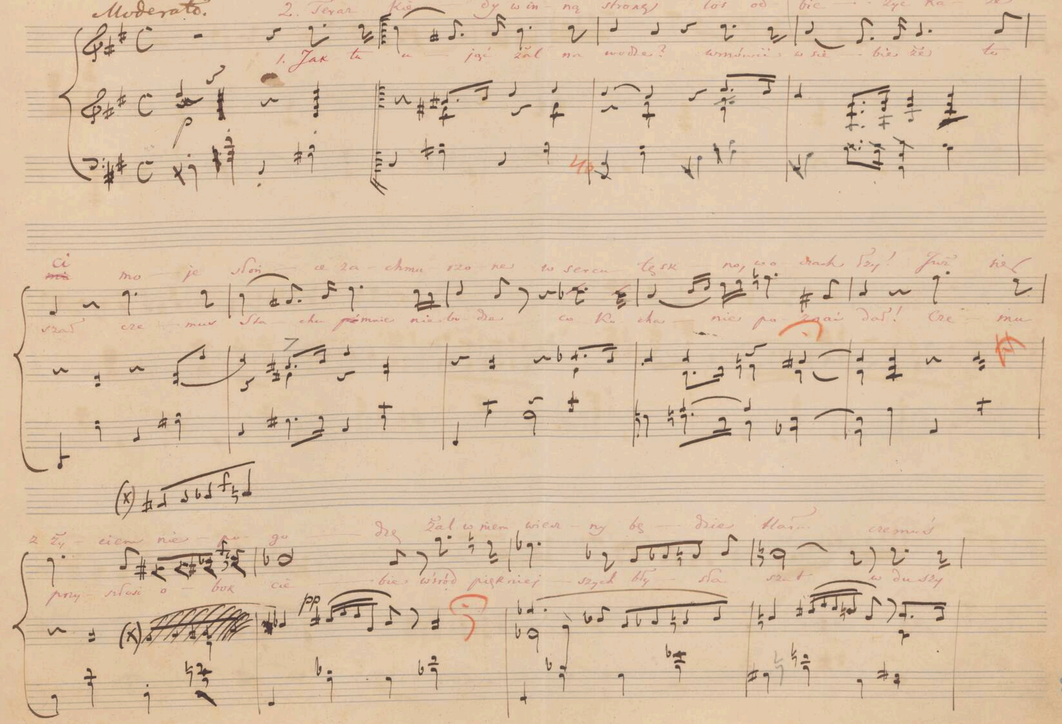
90

72

attacca N= 7.

N= 7 Arietta — Lusi.

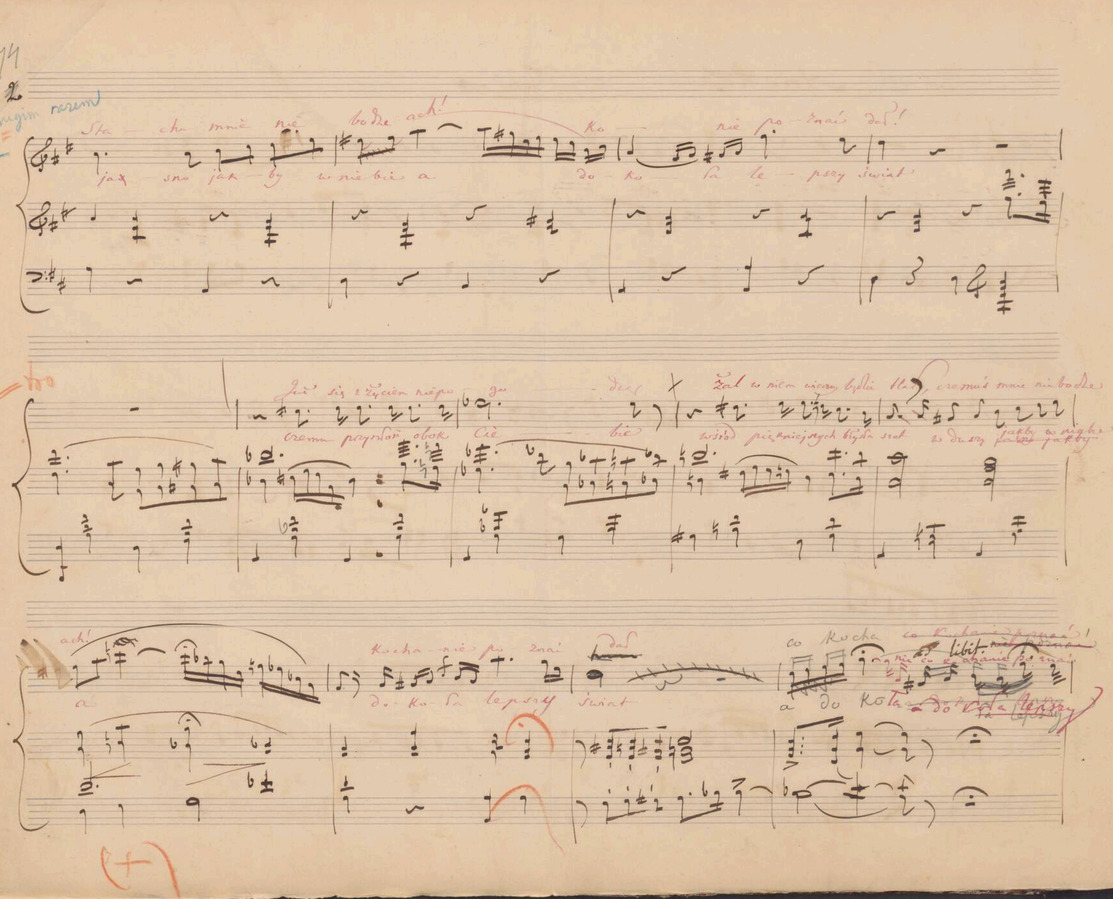
Moderato.

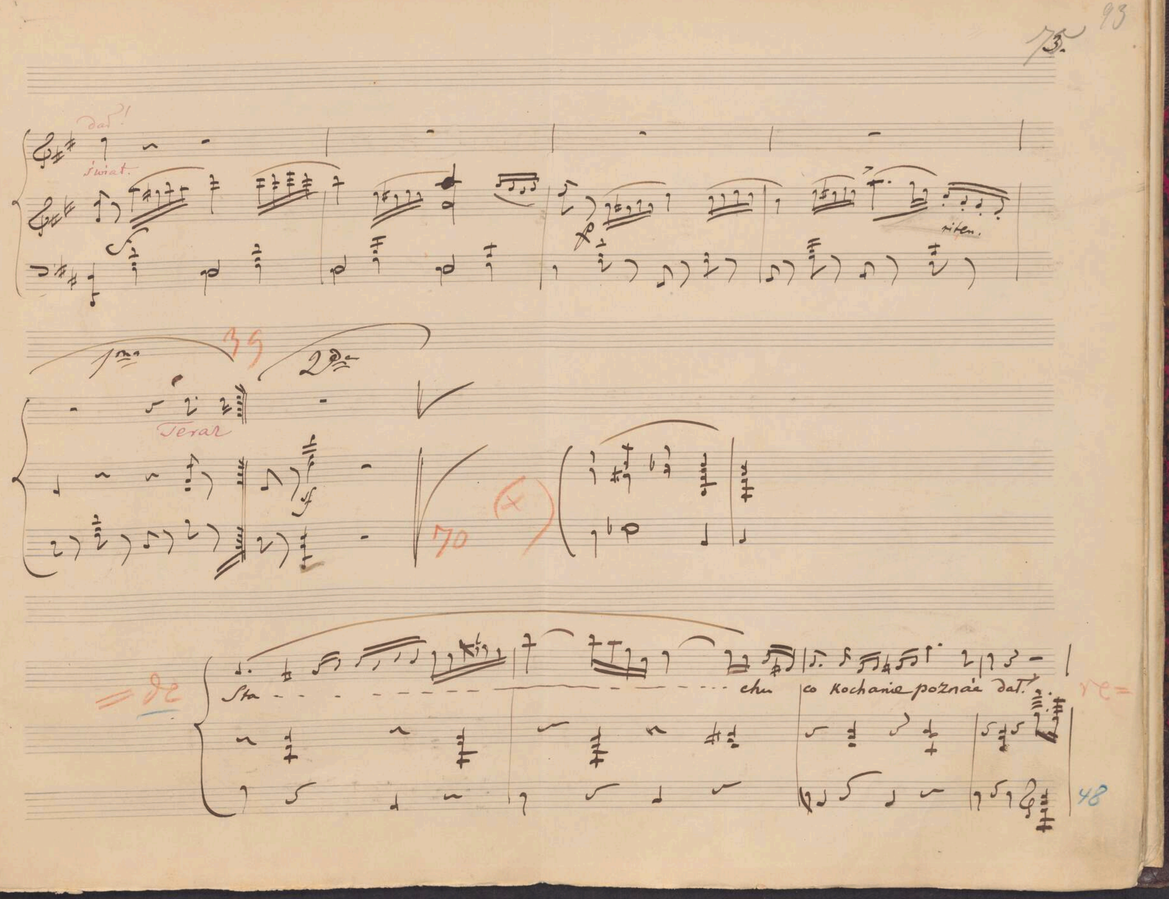


91

73

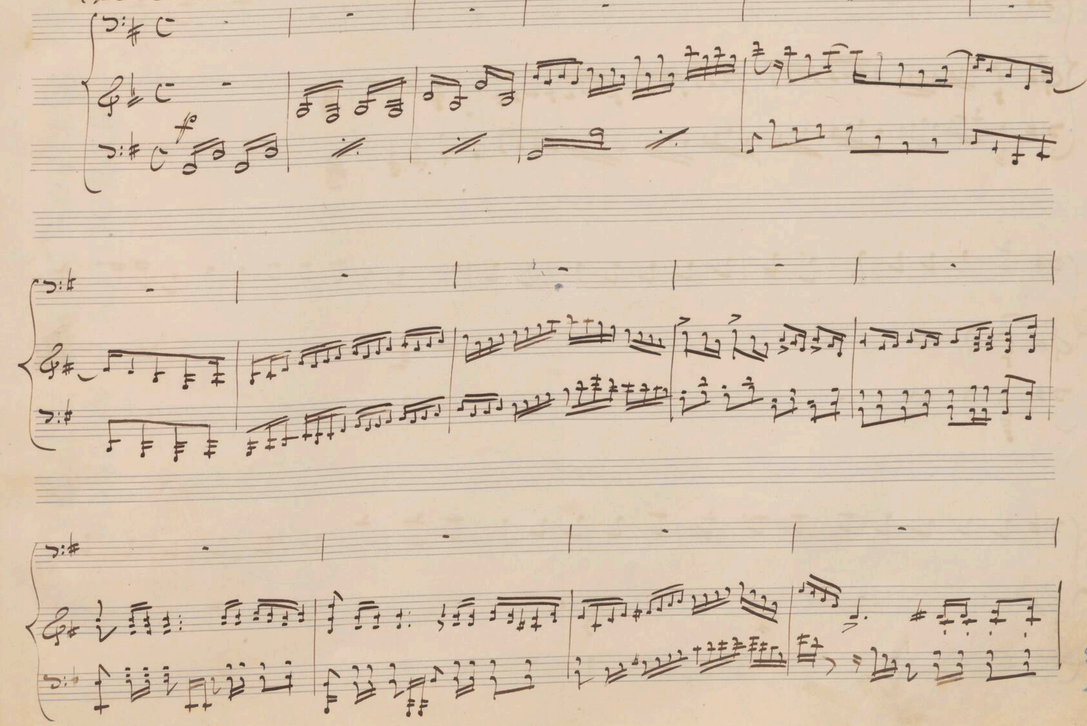
47


Sta chu mnie nie bodze ach! Ko nie po znais dal!
jak sno jak by to nie bis a do ko la le przy swiat
Już się z tęsknem rzęsy
Czemu przysłał obłok Cię
Żal to nim wiosny było
wiosł pieśniojących błysk
ach!
Kocha nie po znai dal
a do ko la le przy swiat
co Kocha
a do Kola


Dal!
świat.
niem.
Terar
Sta chu
co Kochanie poznaś dal!

Recit po Nr 7mym Scena XI. Pan Marcin i Zuzia.

(i przed wrota wejście Parobkowa brzuska — Pan Marcin wyiada:)



P. Marcin

17

Sher-na dwie-

we-ń-ko ja-ko wzrok mój u-wa-ża witam u bra-ma jej per-so-nie córkę gospodarza, pocieche

co kto-po-tę sło-dzi nie u-stanie, co z maleńkiej Luciereńki wy-rosła na Zu-

zamęż

Ci-pa-nie-jestem Marcin z pa-ku-tō-wic pa-ku-ta corda et

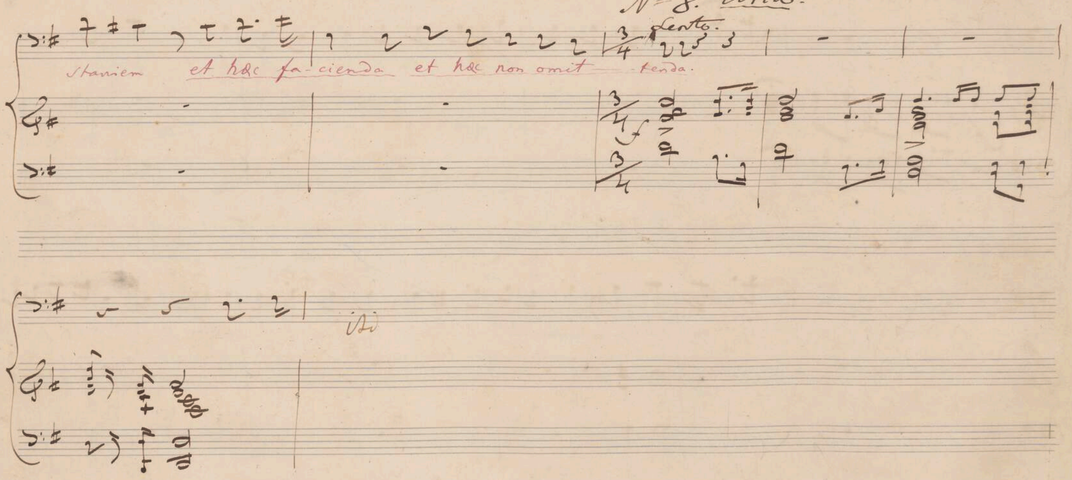
a ie ta dzisiej patronki twej rodnica

ar ni-ma przy-jaciół jej ro-dzica, ~~nie chcę to~~ niechcę im grakam o dziewczynko cnota przed takiła powie

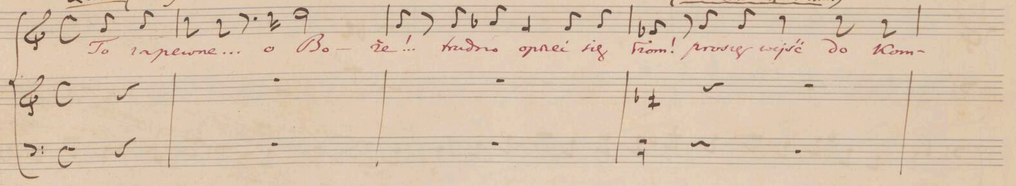
tamem zdoiz ci swe zy-czenia cic panie stary zgrzybiały o-bu-je potém w Chrzcinie jego

50

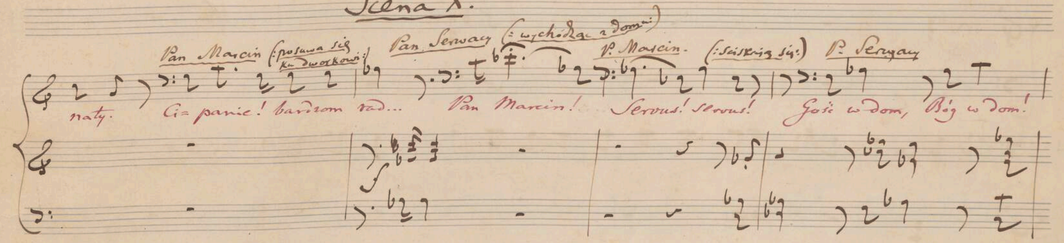
Nro 8. Aria.

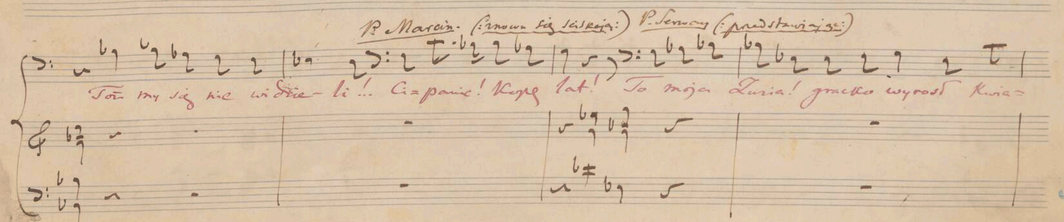


Recit po Nro 8mym. Zuzia - P. Marcin - P. Serwacy.



Scena X.





P. Seraf. P. Marcin.

teczek, niedawno jéy rozstanie od ciotki o- de- brałem. Ja się też od kwiatka tego cieszę, moim Mi=

Zuzia. (z n. 3.) P. Seraf. (z prawej strony Pana Marcina) P. Marcin. (z lewej strony) P. Seraf.

chałem co wkrótce zyska rzadkiey najpiękniejszey z dziewcząt. O Boże! prosze... Ci panie jeszcze

chwilkę, zanim po drodze kieliszkiem tą po- się- lę chcę z najwaśniejszym u- ko- chaną Flo-

P. Seraf. (z n. 5.) P. Marcin

polem, to też pokiśniey Jasiu, tu pogwarzymy potem. Aj! ciężka sprawa! Uważaj

attacca N.o 9

N.o 89 Duet: Pan Seraf — Pan Marcin. 91

P. Marcin

tycz — ko

Czas już po tey — széj dro — dze cią — gnąć na wieś, bo słońce pro-

co ja przy — bywszy w te stro — ny, wiatr po — lem tu by — ciey mię ona spo — ci — ekawi

jest — ne wracam do dom, że dziś jestem wracam do dom jak strolony... to

P. Seraf.

92

P. Marcin

P. Serwacy.

po — częć? a w tydzień ci panie mój Michał postarem ci nadleci. Na

P. Marcin

sa — nie! ci panie! tam w tydzień mój Michał postarem ci nadleci. ci że od-

każ dać nie — ma pży — czy — ny, o — toż gdzia tne . ba doniosłszy wsiąż dziś, za dzie nie

93.

dziele spra — wim za — rę — czy — ny a po nich wnet się ślub od-

P. Serwacy.

będzie. Jakto? na tychmiast?

Pan Marcin.

Do — tości prze — cież.

Pan Serwacy.

Lżéj się nie

30

P. Marcin

Znoją.

To pójdzie skoro prez dwa tą go dnie.

P. Serwacy (in. s:)

O bie — dne

53

94

(do P. Marcina:)

P. Marcin

P. Serwacy

Pan Marcin

drzeci! a kiedyż miłość! jak się po bia- rza! Nie! to zaprzątko! Ah! jesteś

P. Serwacy

P. Marcin

zrządzi! na co czekać! Jesuce zamłodzi. Ci panie! ależ jak staréemi będą my już po

P. Serwacy.

Pan Marcin

P. Serwacy

P. Marcin.

mrzemy? To nic nie szkodzi. Ej bredzisz wasze. Bo ten w jakoś chwilę to matiłe Mikoł. Coznacy

95.

Pan Serwacy

P. Marcin

to? Mowię tylko, że w tych chwilę... Brednie! Gdzież jest wasze no Ver bum no bo te, gdzież jest was

50

P. Serwacy (wskazując na serce:)

ci ne Ver bum no bo le? Ja! i przy- się- man

go. Lecz pragnę zwłoki, bo trafi przeklę- tyj... ot! na słabostki wzgląd trzeba!

54

96.

P. Marcin

60

mieć. Ja- kie sła-bostki? ej! to wy- krę- ty! Lecz kto nie wy- ba- nie upadnie

pia molto

Grave

Cum pte na Ci- du- cia przybywam do Wasić być

w sile.

Colla parte

Allegro

tego co sięgnęte do- chowaś mi już, a wa- sze od słowa jak tchórz od zapaści, a

97.

70

wasze od słowa jak tchórz od zapaści! hej bracie, jaśniejszy za chmurki tu słoń, hej

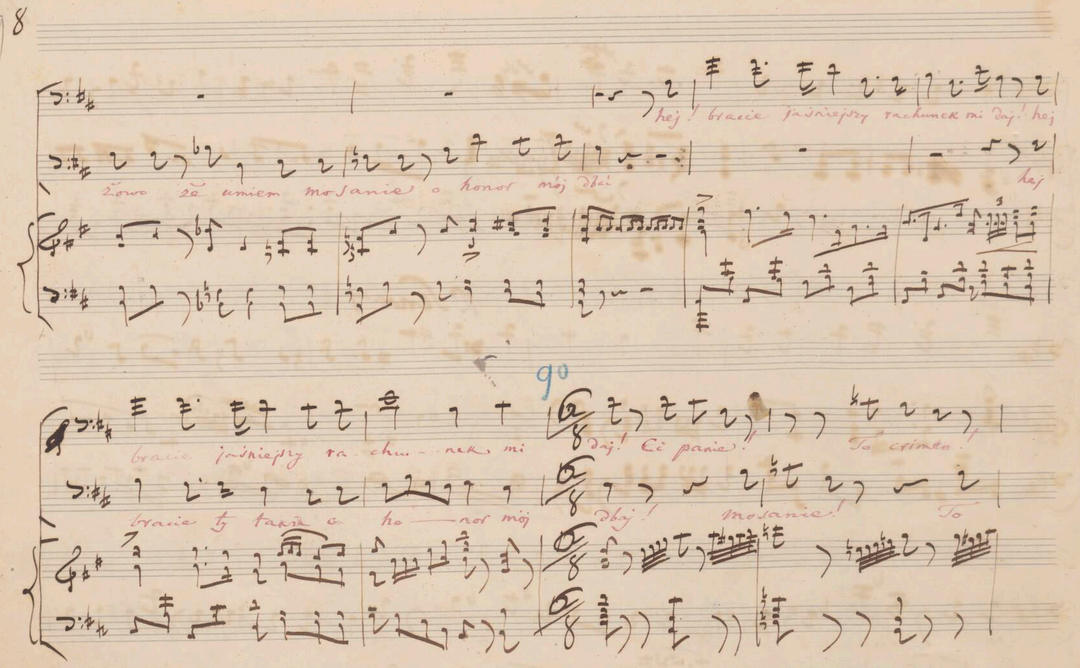
P. Serwan

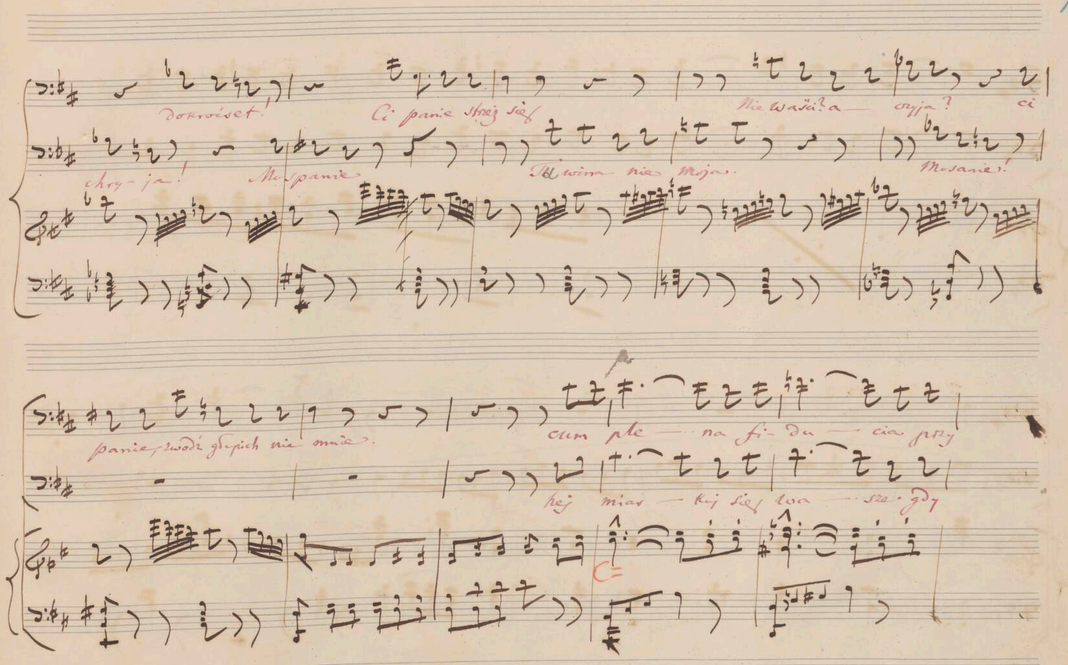
bra- cie jaśniej- szy za- chmurki tu słoń. Hej miarkuj się wasze gróz daśtem ci

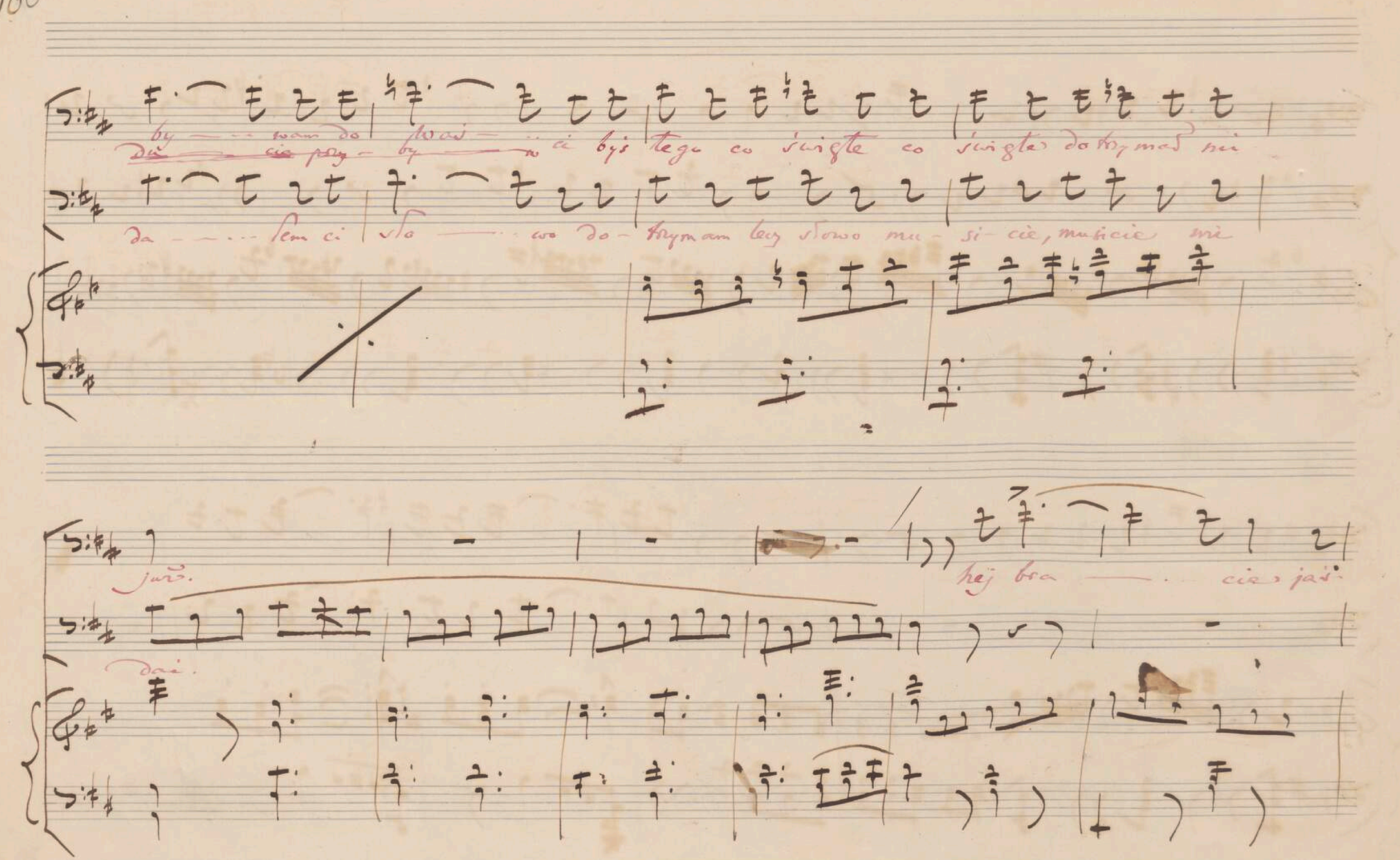
80

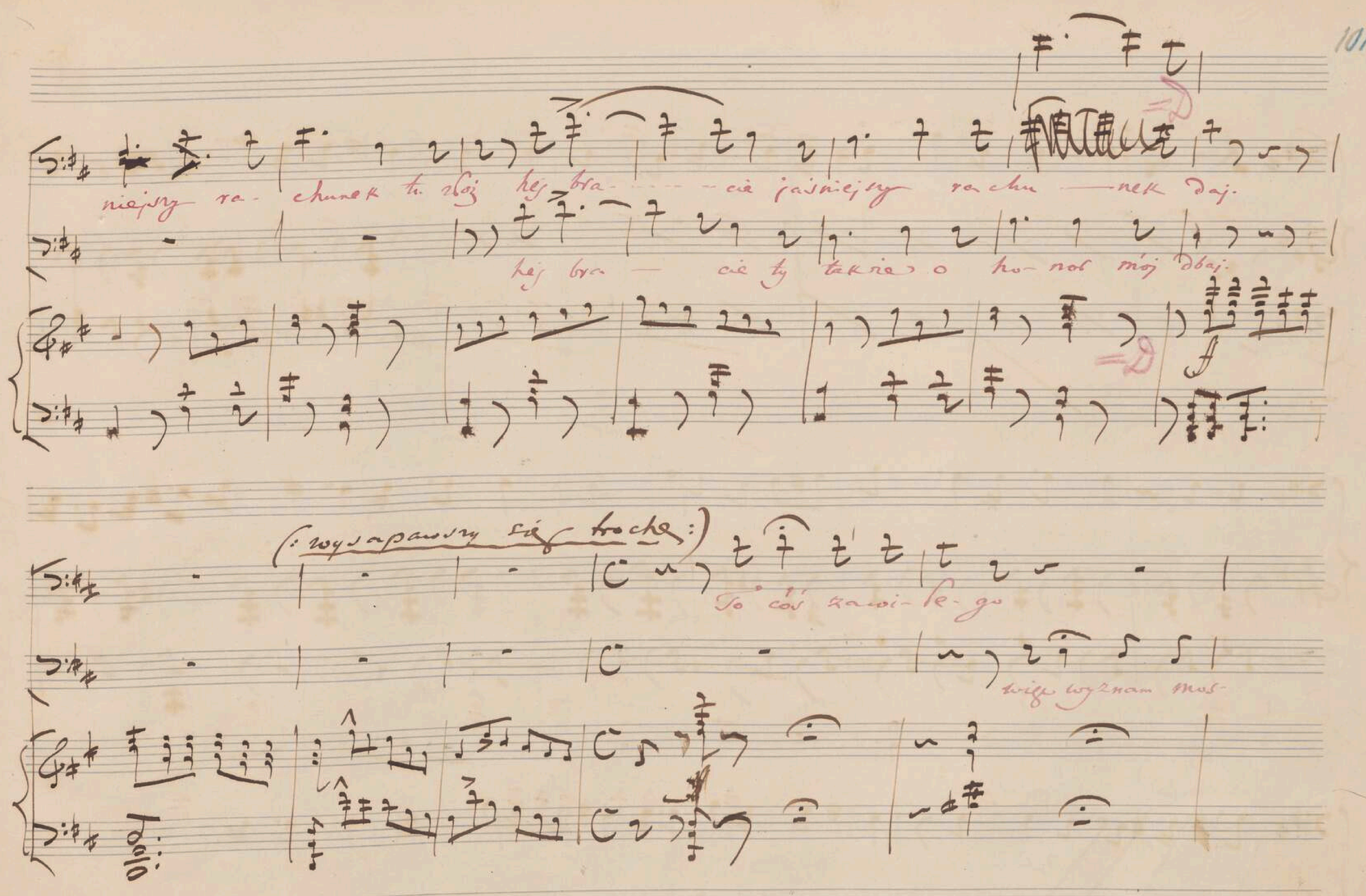
słowo dotrzymam, lecz sukno musi- cie mi dać, a jeśli nie- wyjm powiodę z kraju

55


hej! bracie jaśniejszy rachunek mi daj! hej
Żono za umiem mo Janie! o honor mój dbaj
hej
bracie jaśniejszy ra chu — nek mi
Dbaj! Ci panie!
To crimen
bracie ty taką o ho — nor mój
Dbaj!
Mo Janie!
To


dokroiwet
Ci panie stręj sąd
Nie ważna czyja? ci
Ary — ja!
Mo panie
Ci wiem nie mojas
Mo Janie!
panie zwodź głupich nie mnie
cum ple — na fi — du — cia pry
hej mias — tej sie loa — sze gdy


tego co święte co święte dotrzymać
co dotrzymam bez słowo musicie, musicie
hej bra — cie jaś-


niejszy ra- chunek ti złóż hej bra — cie jaśniejszy rachu — nek daj.
hej bra — cie ty takie o ho-nor mój dbaj.

panie?: ot, jakiś młodzian nie pozwany w kto-re świę-to przed nam pod Ko-nie-ck z ciężk zwalk-

nięty, tak go par-ja-ło-wi w dom gdzie niechcący powiesił ku Li-zi afekt go-re-

jąc-y i mimo [illegible] dzień pachnie rozca-da-ją go i

P. Marcin (z ironią)

Lucia... Niechcący pokocha

Pan Seweryn

ła. Idąc gdy biedakom tym zna-łem dziś rano że Lucia

Ślub zamiast na pimlent

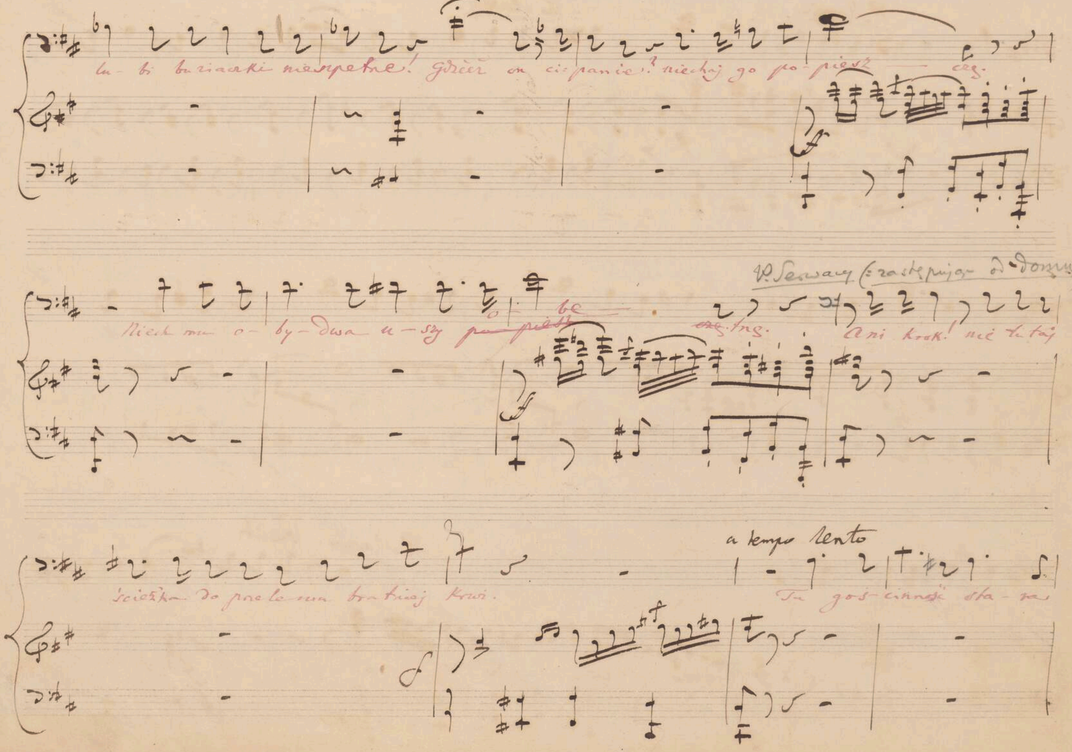
z in-nym ma zaraz ślub, słucha po-ra gnał Dziewkę, spł. Ka- na tó świątość

Słowo dane go zna-

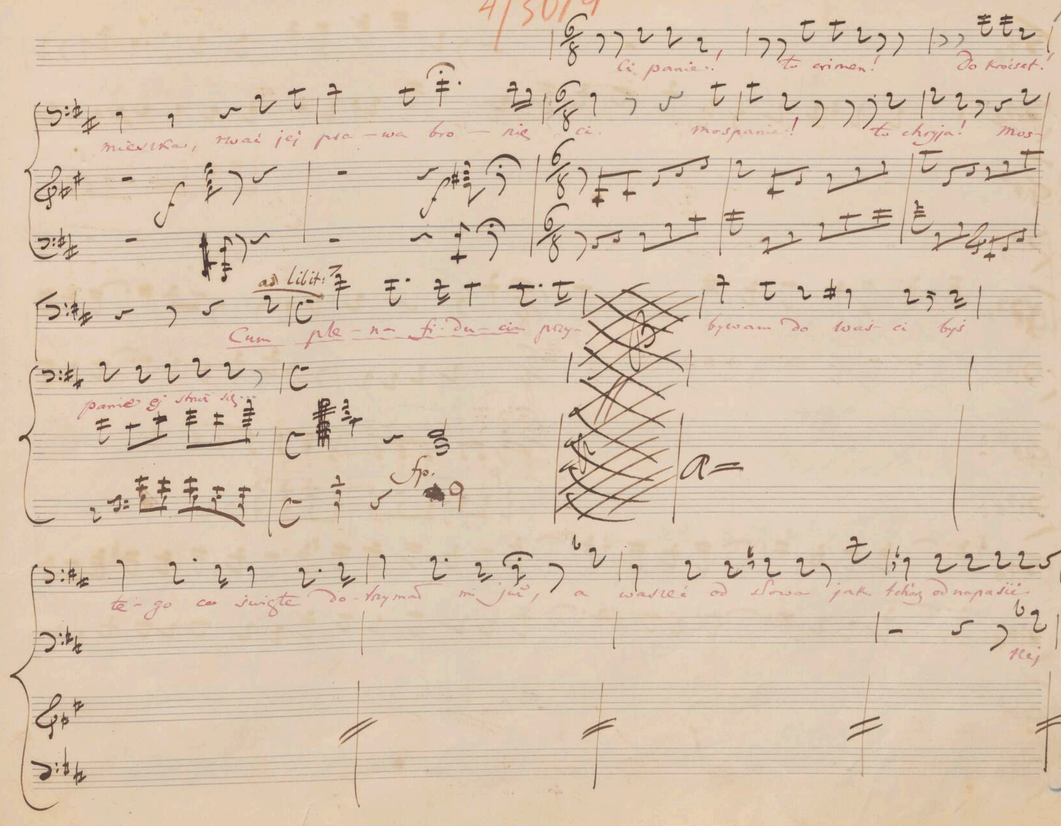
P. Marcin. Recit.

franc, przeno- stage grób. Za- ran odjeżdża.. krzyż jest tu jesmne panie co

cres- cen- -


la to bezsenski niespokojne! gdzieś on ci panie? niechaj go po pięcie
Niech mu o- by- dwa u- szy
mf. trng.
ani krok! nic tu taj
a tempo lento
ścieżka do pro- le- ma tra- ktuj
tu gos- cinnie sta- ra

4/3619


li panie.
to crimen!
do kroset!
mieszkań, wiatr jej prze- wia bro- nie
ci.
mospanie!
ts chroja!
mos
ad libit.
Cum ple- na fi- du- cia przy-
bywam do was ci bys
panie ej stań się
fp.
te- go co święte do- trzymań mi- łość, a wadzeń od słowa jak tchnij od napaści
ńcij

116

106.

kij! bracie jaśniejszy — rachunku mi dój, mos-

miarkuj się wcześnie, gdy da-lem ci słowo Mojżeszowe: dotrzymam lecz surowszymi dóbr mos-

bracie jaśniejszy ra-chu-nek tu mi dój. ci-panie! cum ple-na gra-

Mojżeszowe! Mojżeszowe! hej miar-kuj się

=B

C=

1

du-kia pogłębi — wam do-wa- — ci bóg ta-go co święte co święte dotrzymuje im

wa — — nie! gdy da- — lem ci sło — wo do-trzyma-lem słowo mu-ścić, mu-ścić mi

107.

już

dań

Flej bra — cie jaśniejszy ra-

chunek tu mi dój

kij pra — — — nie jaśniejszy ra-chu-nek dój

prawdo — — — kej mo[illegible] kej Mojżesz-

=B

=D

To crimen ci-panie, do kroćset skroś kiej, to crimen ci-panie, do kroćset skroś kiej hej bracie ja-

dań pra-wdo — kę mi dań pra- — wdo — kę mie dań mos- — panie pra-

60

chu — lek mi daj! Mospanie łask prawdy mnieście mi dać Dotrzymaj co święte dotrzymaj mi

wło — kęs mi daj! Mospa — nie!

wsze!

Dotrzymaj co święte dotrzymaj mi

Mo — sa

Mospanie prawdy mnieście mi nie!

wraz.

miłej śl

5/28/15

49

61

5.

№ 10 Finał. Zuzia, Stanisław, Marcin, Sewery, Bartłomiej i Chór.

Zuzia (wychodząc z dworku)

Śniadanie czeka...

Stanisław (podchodząc prawie jednocześnie z Zuzią od lewej strony)

(wpatrzony w Marcina) Co

Co to znaczy? jaki Michał? Co za-

widzę!

P. Marcin (wchodzący z prawej strony)

To Waść!

(zauważając wolty Stanisława)

To Michał!

Miły ojcze!

Panie bracie! to gość.

Co to znaczy? jaki Michał? Co za-

112

10

Zuzia

P. Stasiu

P. Marcin

Zuzia? Cha, cha, cha, cha! cha! cha! cha! Kto zbrał figla niech tłomaczy, niech fantazya pokrzywi lica

P. Stasiu

Zuzia.

Stanisław

Nad

Tem a zdaniem za — karz rodzica No ga — — daj waści Tu przyrzeczo — ny nie bez pieczeństwa

20

cza — jąc się blisko zmienia — łem mu — je i — mię i nazwiska, a — by się wiarołomie

113

Zuzia

Stanisław

Co słyszę? nie! jam we śnie!

Dosyć o nas stroży, niechciałem zmartwić ojca! (Ściska Ojca Kolana)

Bartłomiej (klęka wzrok pod Konwencyą ku ziemi)

a ja con

Na Stasiu

Co słyszę? nie! jam we śnie!

nie był w ro — du — mie — ostem ja — mistrz — nie — ja — ojcu do — nio — słem, co się — stało

30

ślę — ci by przybył do — wieczerzy, a teraz wi — wat! wiwat na — zejdźcie tu z Komandorem panowie

03

Duria

Stanisław Co?

Co?

Bartłomiej

Serwacy

Duria

Stanisław

Maciej

Marcin

Serwacy

Bartł.

warnie ta — kiem nas strzeż — cim da — szy Bóg!

tak

Bóg!

Michała nego nieprzyjaciele do swój przyszłej wiedz sam

wa — nie cześć ka. wszystkich Bóg.

tak

Zamiast krasnych nieprzyjaciele dziś weselem darzy

fp.

50

Bóg.

gle

Bóg!

ge

2a — miast boleści

2amiast

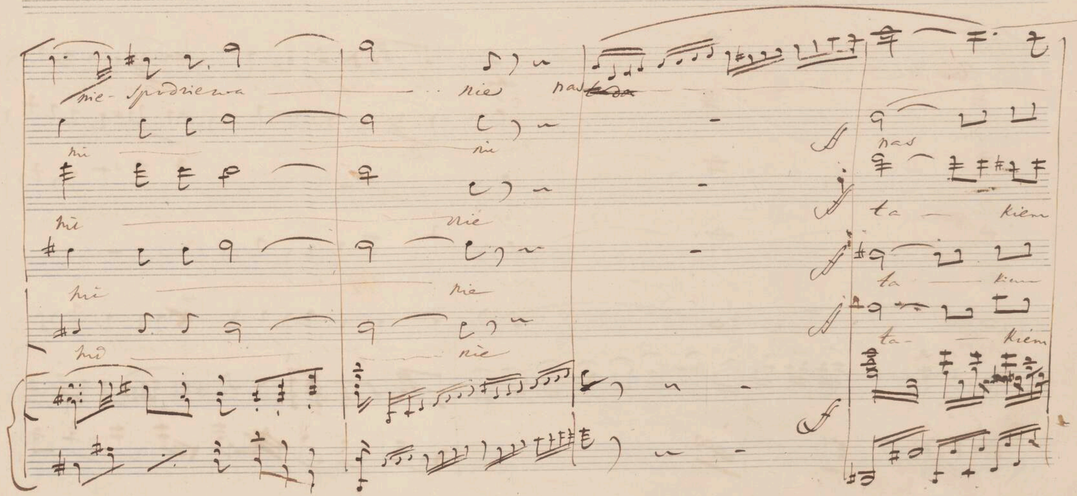
nieprzyjaciele!

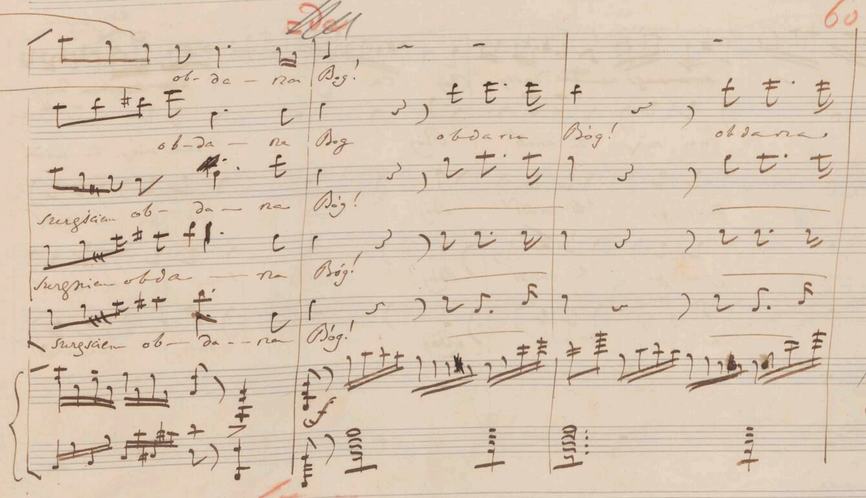
nieprzyjaciele

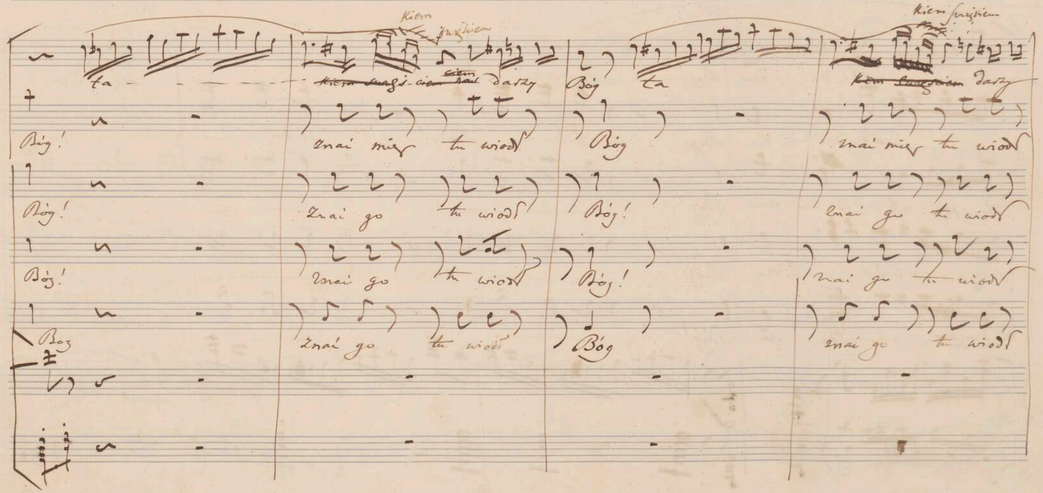
2amiast krasnych

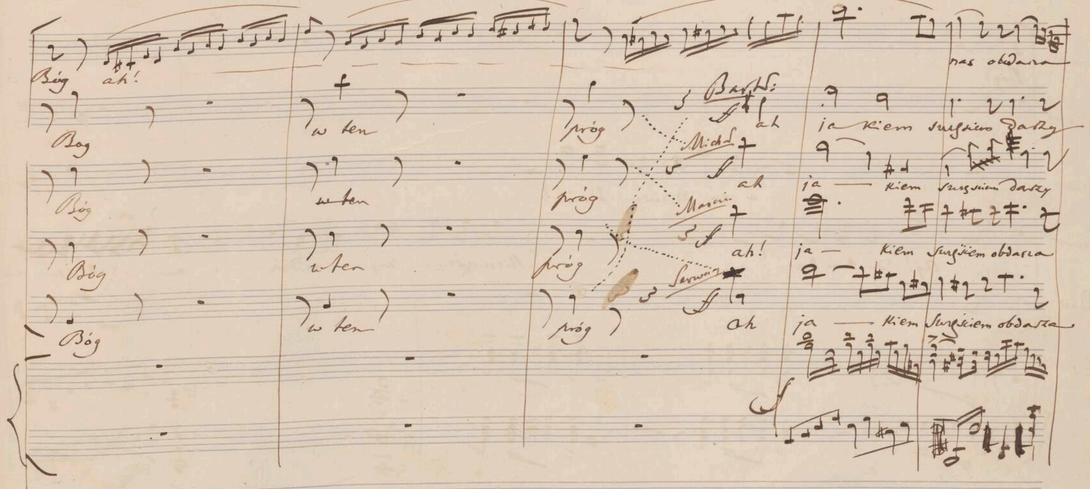
nieprzyjaciele

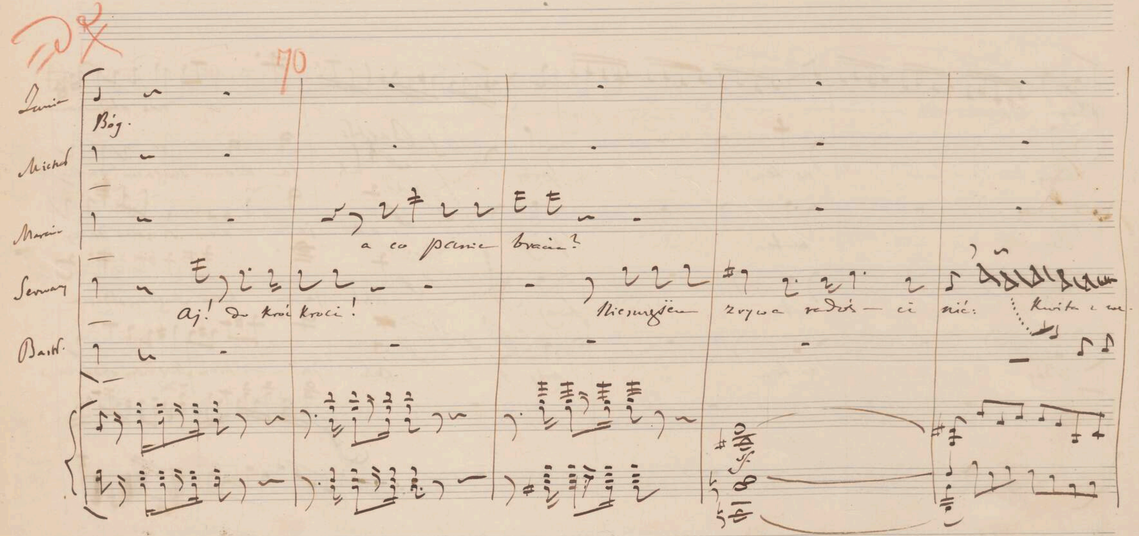
65

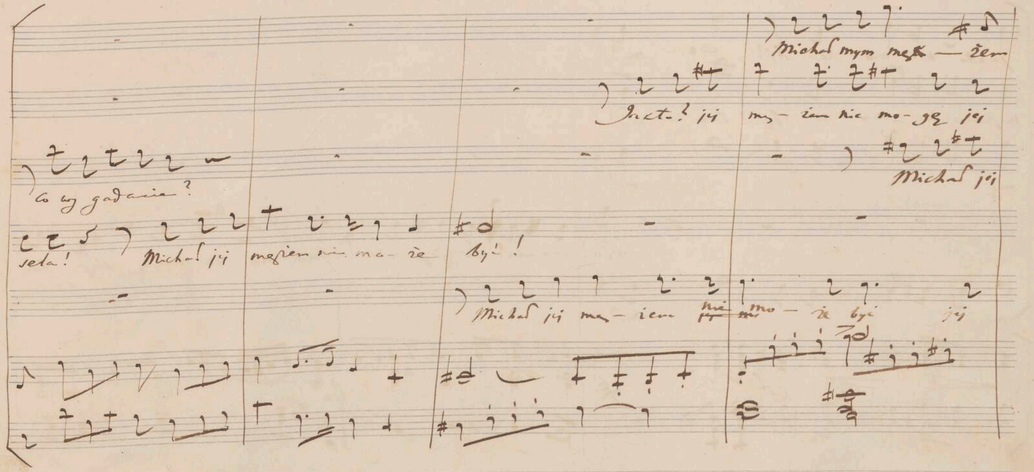

nie spodziewa
nie
nad
ta kiem


60
ob-da-na Bóg!
obdarza
Bóg!
Surgsiem obda na Bóg!
Surgsiem ob- da- na Bóg!
ff


ta
Kiem
Bóg!
znai
go
tu
wiodł
Bóg
ta
Kiem
Bóg!
znai
go
tu
wiodł
Bóg
Kiem
Bóg!
znai
go
tu
wiodł
Bóg
Kiem
Bóg!
znai
go
tu
wiodł


Bóg
ah!
Bóg
w ten
Bóg
w ten
Bóg
w ten
Bóg
Bóg
prócz
Basses
ah
Medii
ah
Manii
ah!
Soprani
ah
prócz
prócz
prócz
nas obdarza
ja
Kiem
sługiem
darzy
ja
Kiem
sługiem
obdarza
ja
Kiem
sługiem
obdarza


70
Bóg.
aj! da krá kraci!
a co panie brania?
Niemyślem zrywa rodzi — ci nić.
Michał
Maria
Seraf.
Bartł.


Michał mym mężu — żem
Michał jij
co tu gadacie?
seta! Michał jij mężem nie ma — że
Michał jij mę — żem nie mo — że
Michał jij

68

60

jakto kie mo-że Gyi? Ore- mu?

mężem kie-mo-że być? Ore — mu?

mf — mu?

Ba! cremu! bo gdym ujrzał jas-no że moja siła ku

mf — mu?

so-bie o-we dwa ma-ty-le, nie wiedząc że-to Michał na jego ~~wlasną~~ biedę wlasną że nie będzie jej

69

90

Bo — żes!

Bo — żes!

(: do Michała :)

Bo — żes!

Pany coś na

Bo — żes

mości dalem Verbum no — bi — le. Ca ti powiesz? sęk nie ta da!

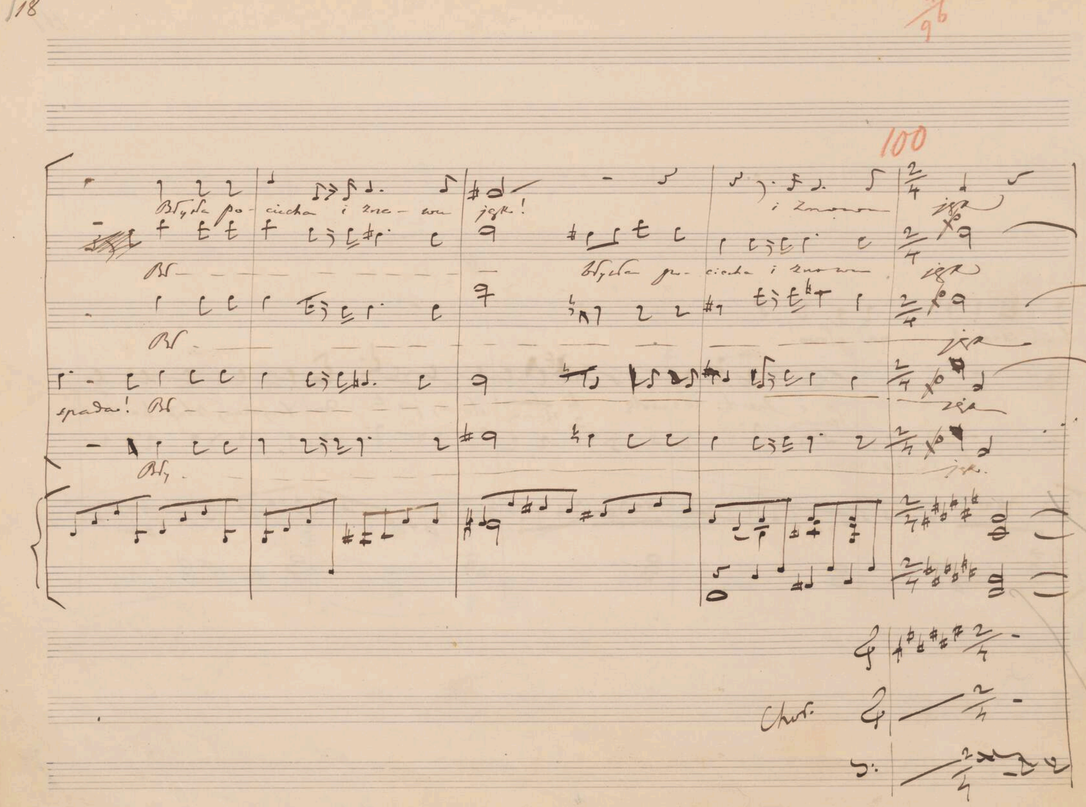
sęk nie ta da!

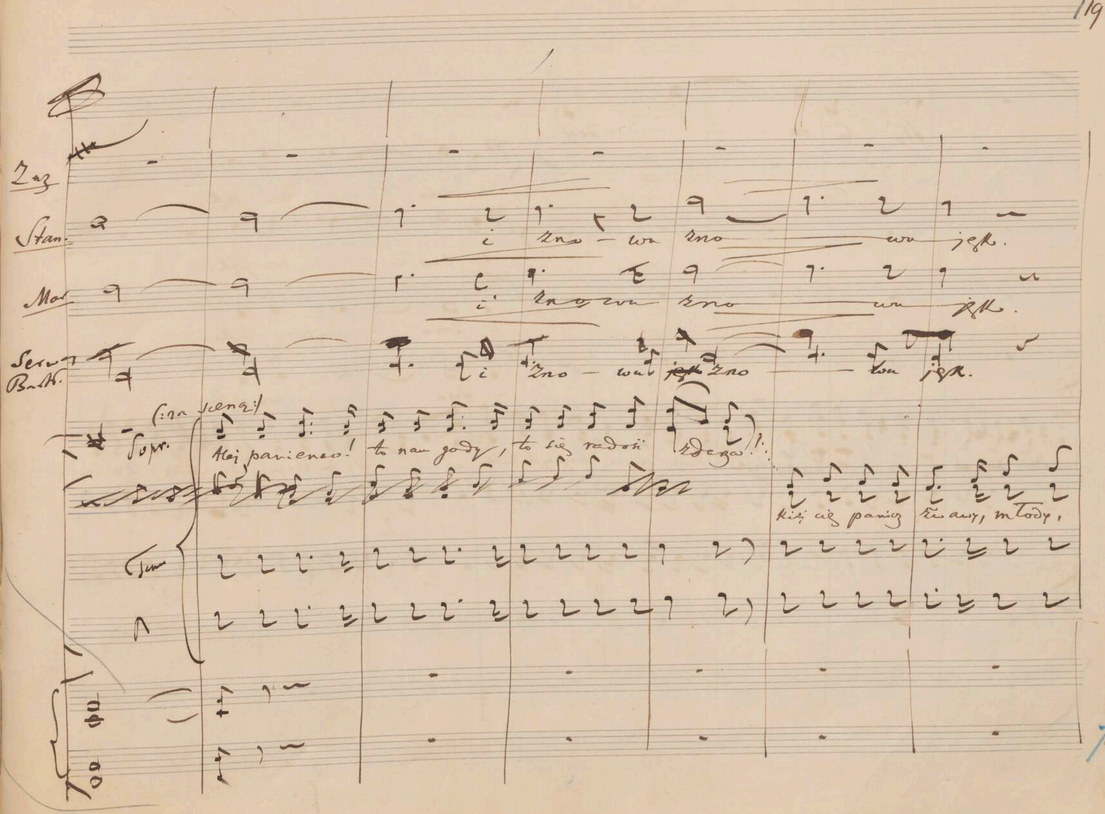
broń Sra — ta na głowo.

Senoary

Jak t rezwolę ti słowa słowo, jak ti du krzyżma, złoty hańba

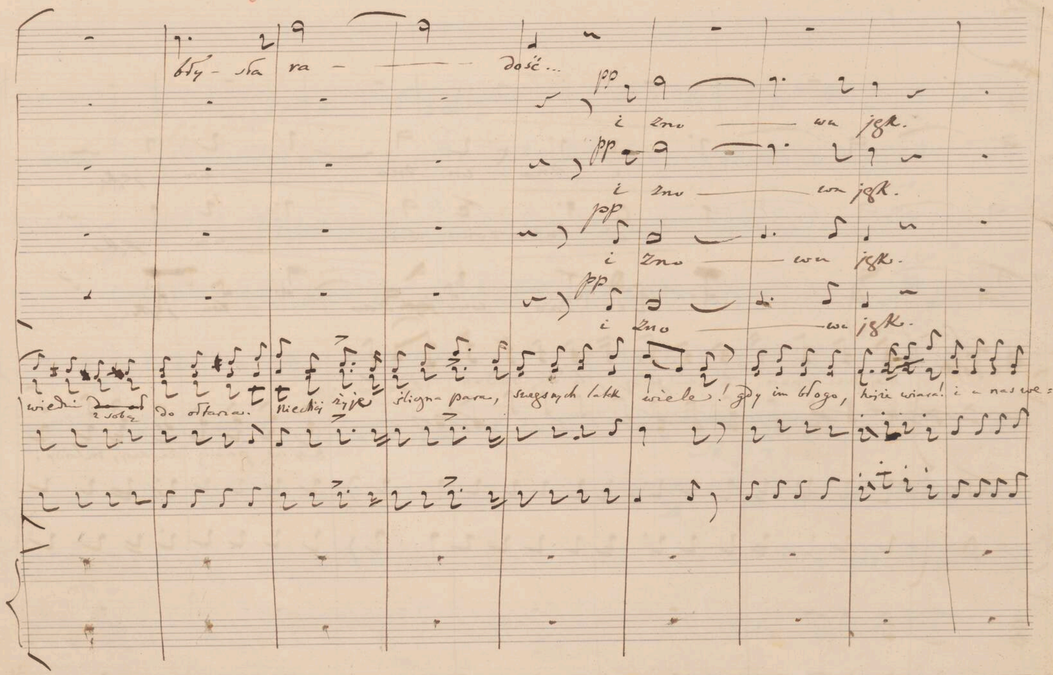
70


Bóg się
cicha i zna-
jęk!
spada!
Chór.


Zyg.
Stan.
Mat.
Sewer.
Bath.
Sopr.
Hej pavieneo!
to nam godzy,
to się rodzi
Edego!
ktoś się panuje
tu awy, mtody,

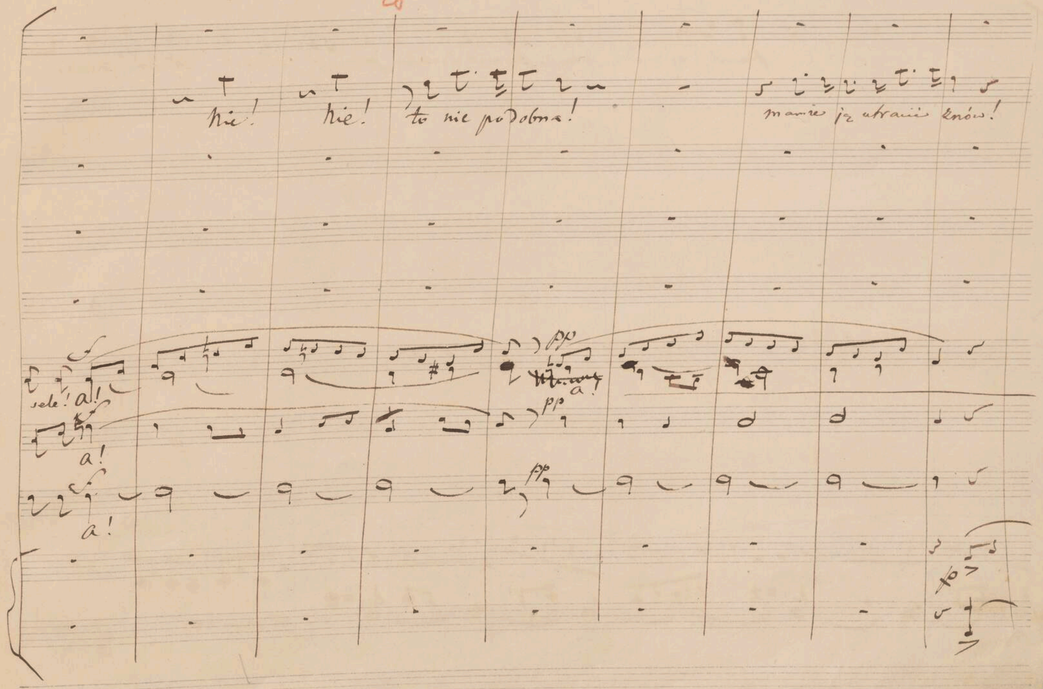
12b.

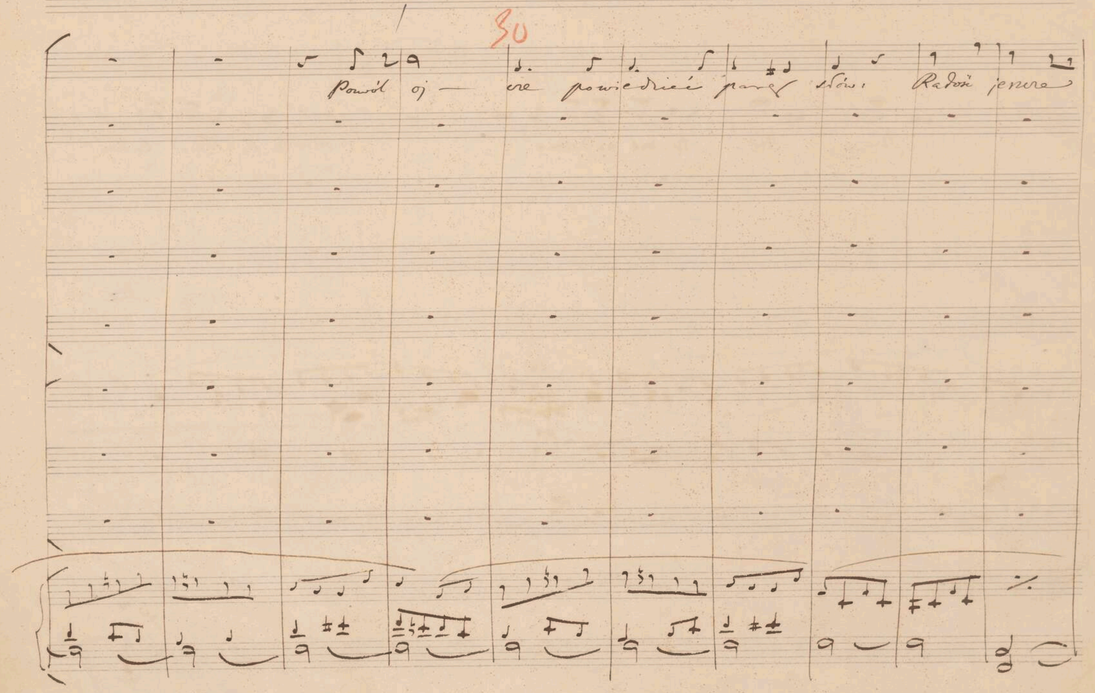
10

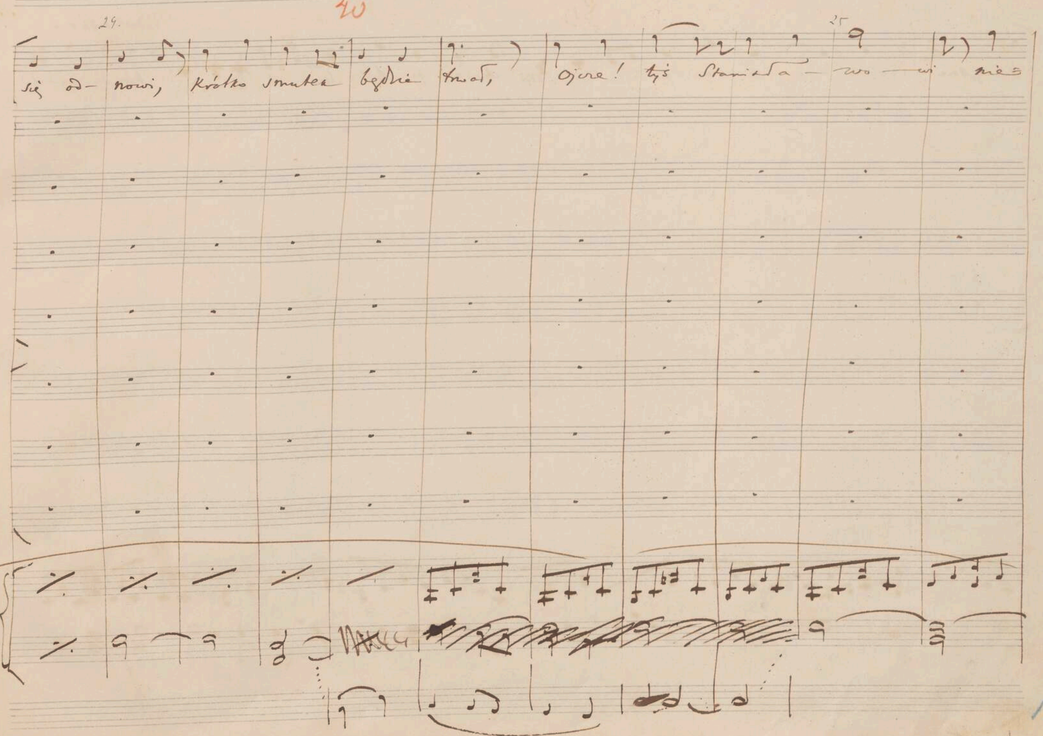

Bóg - sła ra - dość...
i znu — wu jgk.
i znu — wu jgk.
i znu — wu jgk.
i znu — wu jgk.
wiedli 2 soby
do ostatnu.
niechaj zjgk
śligna para,
swoich lotek
wiele! Bóg in bloga,
kijiś wiara! i - nas we =

12b.

20


hie! hie! to nie podobna!
manier jz utraciu knów!
sele! a!
a!
a!
a!
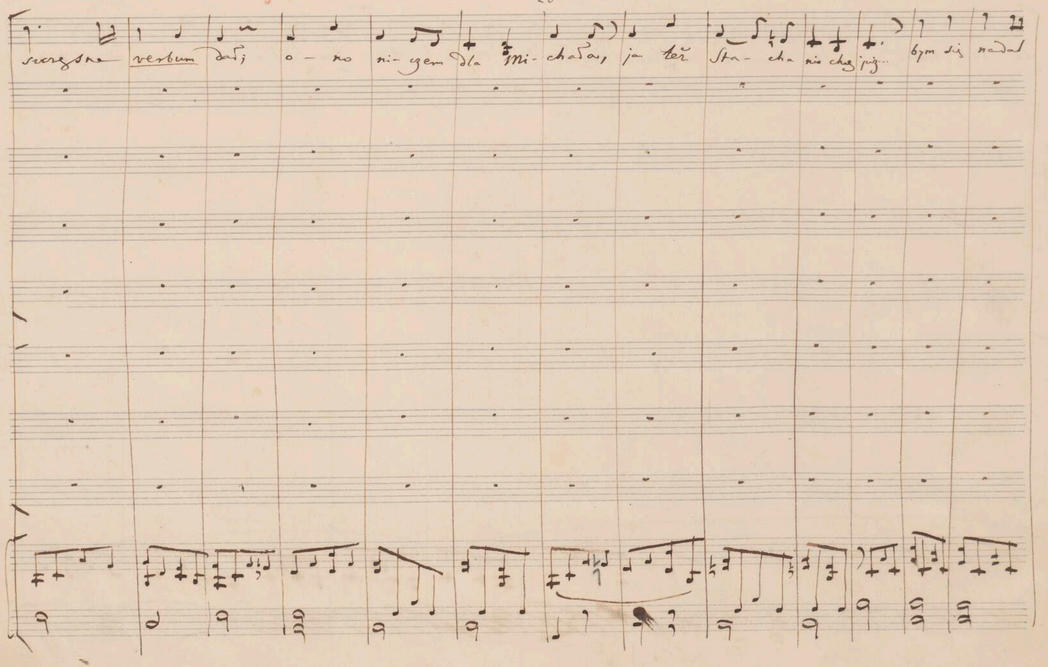

30
Powiół oj — ere powiedzieć panu wam. Radość jeszcze


40
29.
25
się do- nowi, krótko smutek będzie trwał, Ojcze! tyś Stanisława — wo — ją mie
73

50

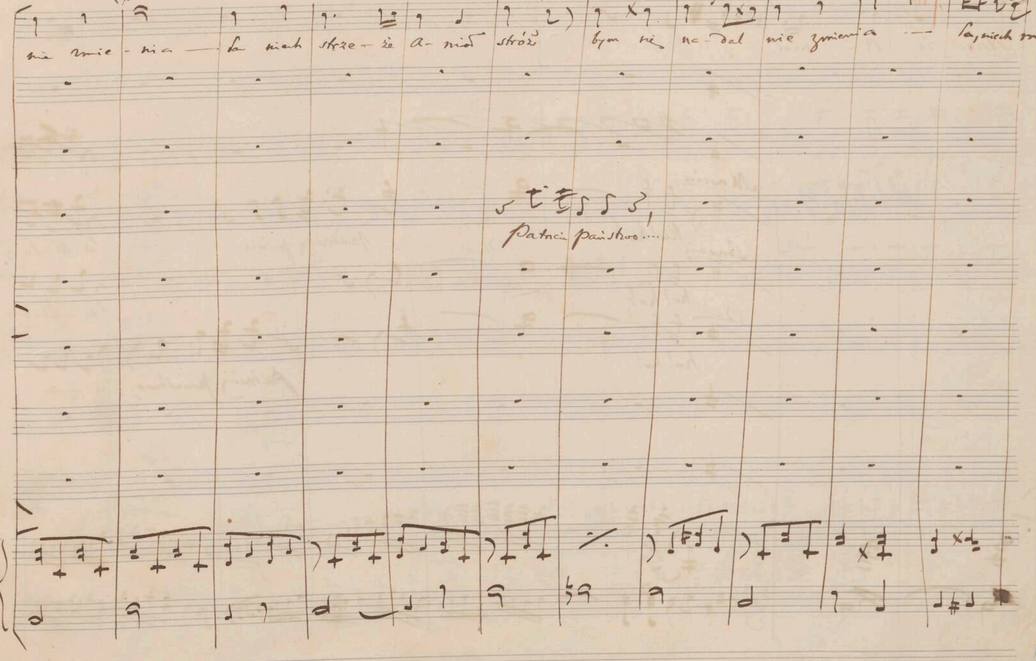
26

Dolcissimo
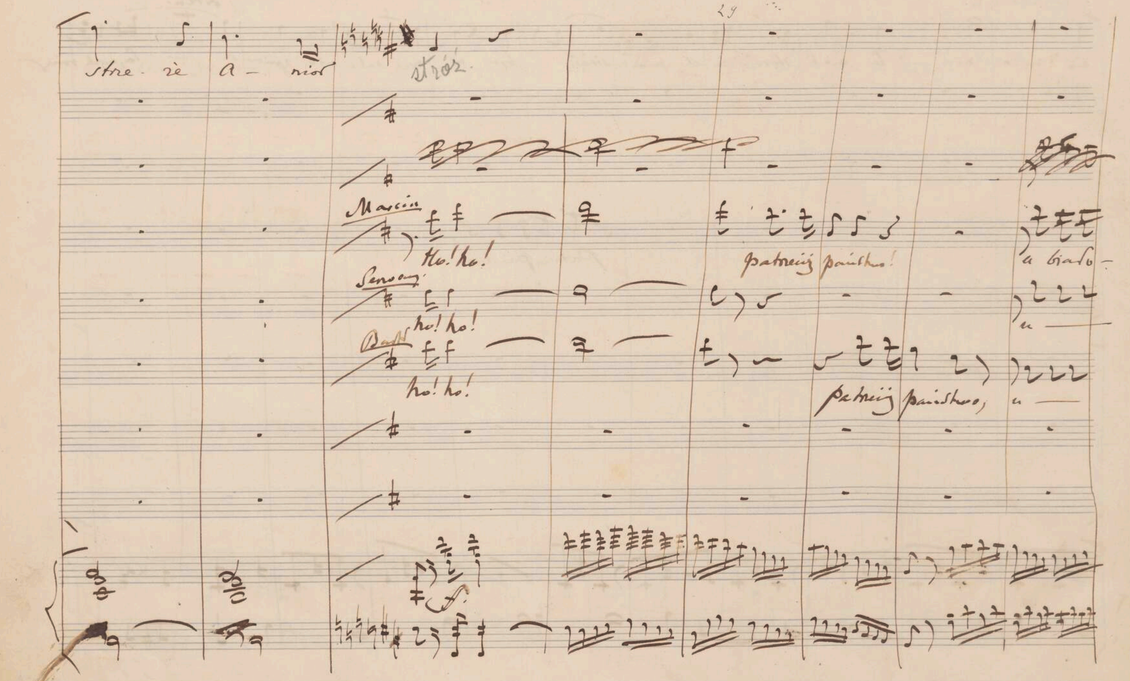


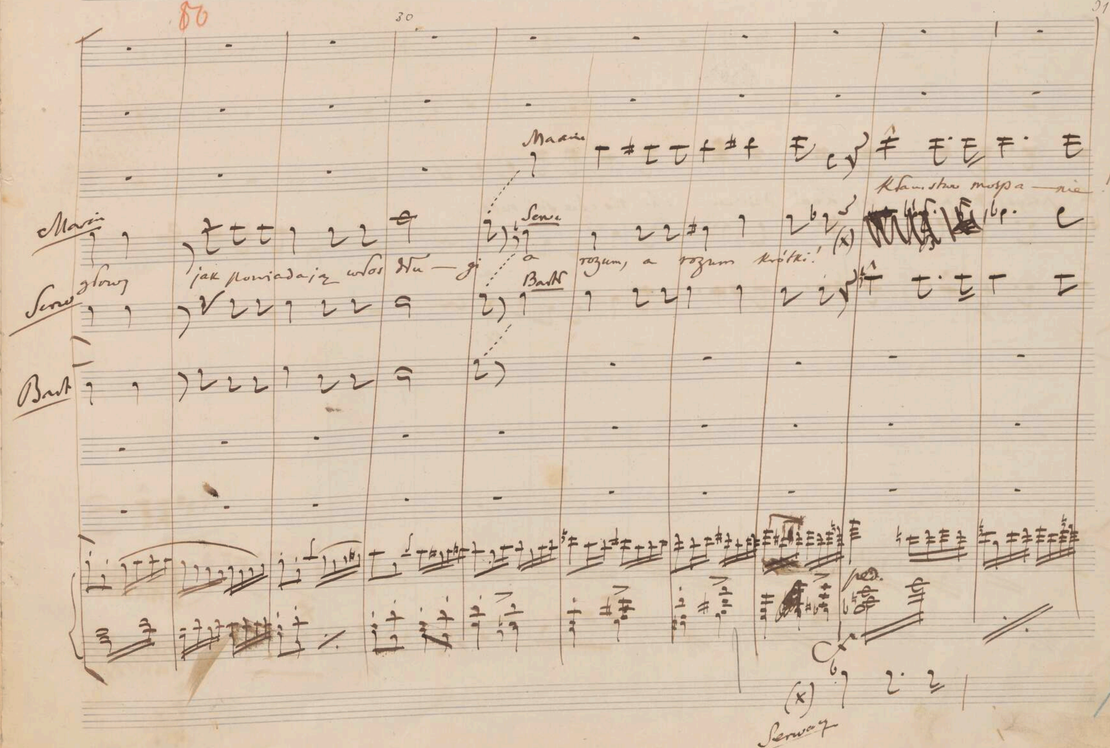
50

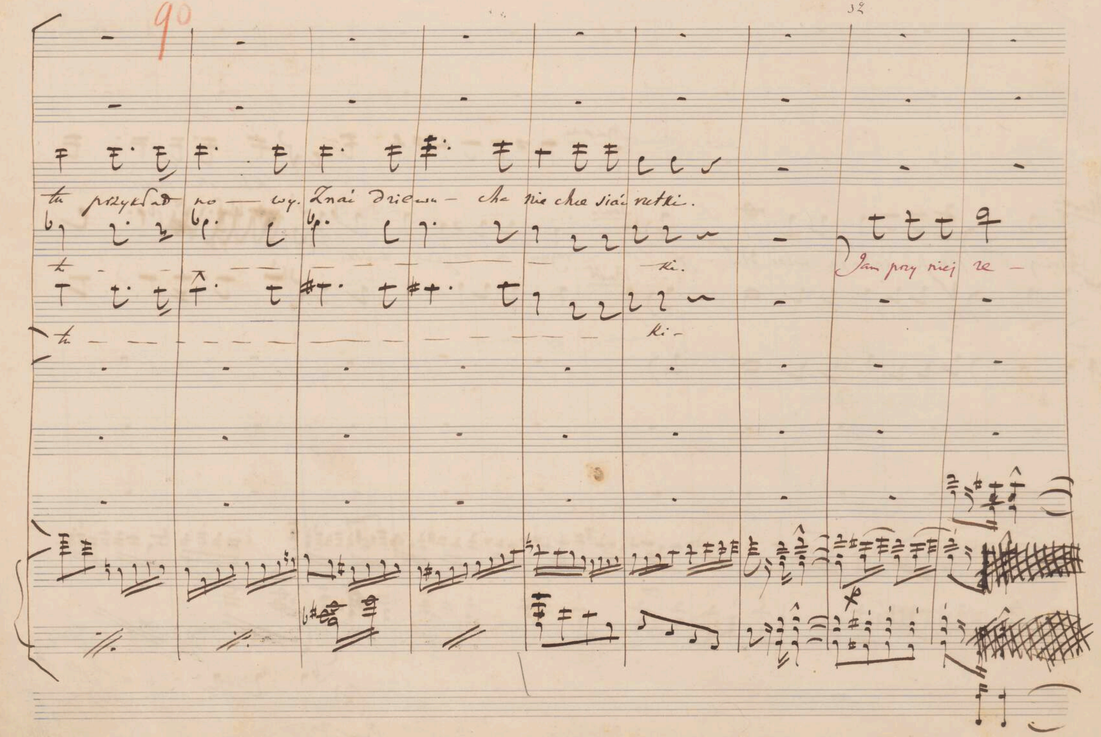
70

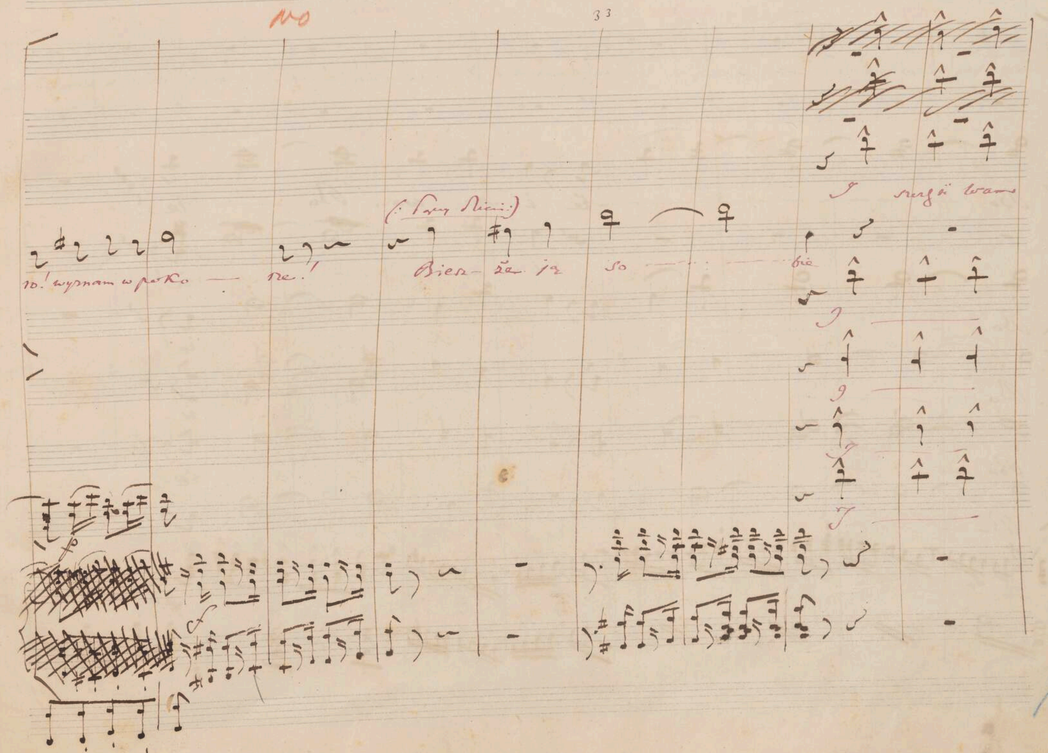


74


stre - że a - nioł
stróż
Marcin
Ho! ho!
Seweryn
ho! ho!
Bass
ho! ho!
patrzcie pasterze
patrzcie pasterze
a bied-
u —
u —


80
30
31
Marcin
Seweryn
Bass
głowy
jak rozradzają wtoś stu — ji
Marcin
Seweryn
Bass
a
rozum, a rozum krótki!
Rzucili stu mospa — nie!
(x)
(x)
Seweryn
75


90
32
tu przykład no — wy. Znaj Dzie — cha nie chcia siá rutki.
ki.
Jam przy niej ze —
ki —


90
33
(Przy Niej)
10. wypnam w parka — rze.
Dzie — ża ja so — bie
I ręce twarz

110

Że i spuszcz wam Bo że!

że!

że!

że.

za.

120

Zaskoczone nadte troski zaiky nam cierpienia, bo je zmienia wyrok boski na pociechy nasze. Znikły, znikły jako mara

130

Scheherado.

na lat dźiękuj wiele wpam Boga nasza wiara prawna nam we-se-le. Ja-ko ma-ma na

A=

Hej panienko! to nam gody, hejże!

Hej

Hej

A=

190

140

38 39

Lat dźiękuj lat

=B

wiele nikną nasze cierpienia!

Niechaj żyje młoda para, żyje

to się zdoli zdrowa kiej ciś panicz rówieśnik młodziuchny do ot ta- ma Niechaj

=B

78

150

40

Zarzewie rozpalone krwawe! Zwiastuj nam ciepienia

Strzegących Latarnicie gdy im Bóg hojnie wiarę, hojnie i a nas wesele.

le

le.

le

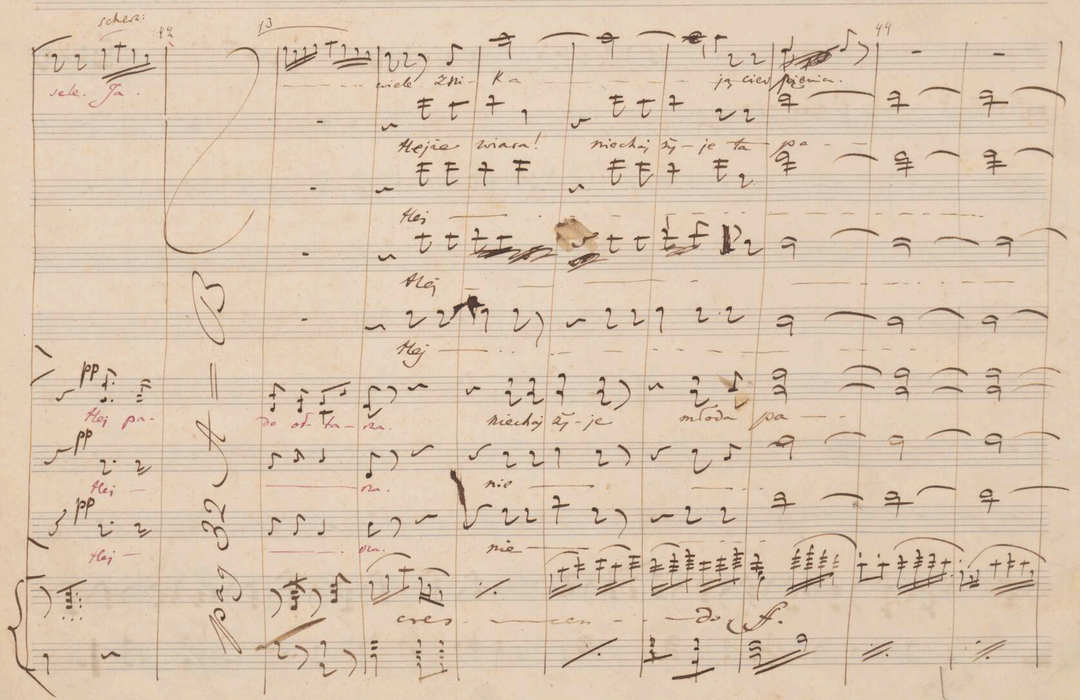
le.

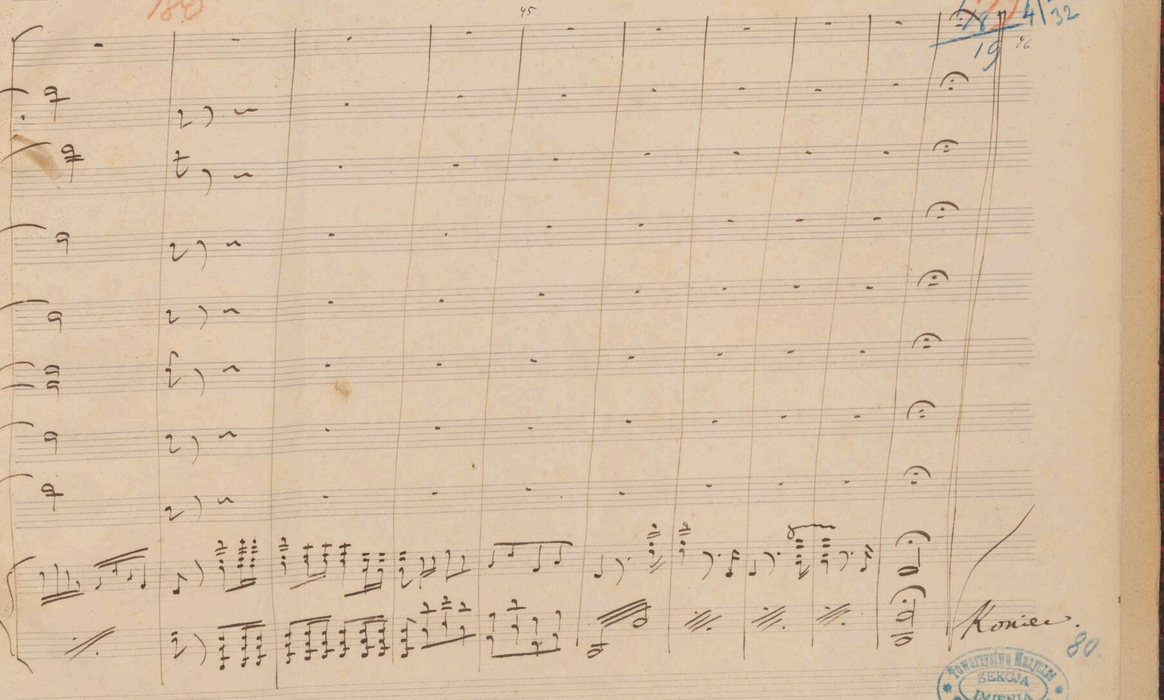
165

11

Zwiastuj jasne zwiastuj, na lat długich wiele wspaw Boga wia — na potrwa nam ore:

boje wprze bóstwi na pociechę zmienia:


scherz:
44
13
44
sele. Ja.
niek zmi-ka
ją cie-pienia.
Hejże wiara!
niechaj ży-je ta pa-
Hej
Hej
Hej
pp
Hej pa-
do ot-ta-ra.
niechaj ży-je
młoda pa-
pp
Hej
ra.
nie
pp
Hej
pa.
nie
cres-cen-do
ff.


180
45
Koniec.

Nabyté a dalšímu zpracování
do 10-II-47 r. [illegible]
A. Šmerdová

BIBL


BIBLIOTEKA W.T.N
645/1
VERBUM
NOBILE

2645
Towarzystwo Muzyczne
Sekcja
Imienia
S. Moniuszki

op. „Verbum nobile"
St. Moniuszki.

1.

Uwertura.

Allegro.

